Rok VII Nr. 119. Sosnowiec, niedziela 1 maja 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-83; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Stan oblężenia w Szanghaju.

Aresztowanie amerykanina przez żandarmów japońskich. — Zgon jednej z ofiar zamachu.



Gen. Uyeda, adm. Nomura, gen. Szirokawa, poseł Sigemetsu, konsul Murai.

LONDYN, 30. 4. (wł.) Zamach na generalicję japońską w Szanghaju odbił się groźnem echem w całej Japonji. We wszystkich miastach odbywają się manifestacje antychińskie i antysowieckie. W Tokio dzienniki wydają bezustannie dodatki nadzwyczajne, zamieszczając komunikaty o postępach śledztwa.

Dziś w nocy zmarł jeden z rannych, prezes kolonji japońskiej w Szanghaju, Kowabata.

Poseł Sigemetsu spędził noc względnie dobrze, jednakże dziś lekarze przystąpili do amputacji nogi. Istnieje nadzieja utrzymania chorego przy życiu.

Dowódcy 9 dywizji japońskiej gen. Eyedo, odjęto dziś w nocy palce prawej stopy. Admirał Nomura poddał się operacji wyjęcia prawej gałki ocznej. Gen. Szirokawa ma rozpłatany brzuch. Generalny konsul Murai również był operowany po przewiezieniu do szpitala.

Natychmiast po wybuchu bomby, żołnierze japońscy schwytali cudzoziemca którego zachowanie się budziło podejrzenia. Wyszło na jaw, że jest to obywatel amerykański. nazwiskiem Hibbard.

Aresztowany spędził noc na odwachu policyjnym, lecz dziś rano. wskutek interwencji konsula St. Zjednoczonych, odzyskał wolność. Jednakże władze japońskie zastrzegły sobie prawo poddania go dodatkowemu przesłuchaniu.

Przypuszczalny sprawca wybuchu, koreańczyk Yinhokitsu był przywódcą komunistycznej emigracji koreańskiej w Szanghaju. Wymieniano go w kołach komunistycznych jako członka „Koreańskiej republiki rad".

Dzisiejsza prasa tokijska donosi, że w kieszeni Yinkohitsu znaleziono granat ręczny z zapalnikiem wojskowym, typu obcego.

Pozatem władze japońskie stwierdzają, że chińczycy aresztowani w związku z zamachem, utrzymywali bliskie stosunki z rządem kantońskim.

Na terenie koncesji japońskiej oraz w dzielnicach Cza-Pei i Hong-Kew władze japońskie ogłosiły stan oblężenia.

ZWYŻKA CEN BEKONU POLSKIEGO W ANGLJI.

LONDYN, 30. 4. (PAT). Państwowy instytut eksportowy na podstawie doniesień telefonicznych z Londynu sygnalizuje znaczną zwyżkę cen na bekony polskie na rynku angielskim. Zwyżka ta jest w ścisłym związku z ogłoszonym lokautem w duńskich bekoniarniach, którym zostały objęte zarówno bekoniarnie prywatne jak i spółdzielcze. Z uwagi, że przyczyna lokautu leży w czynniku partyjno - politycznym, trudno jest określić termin, jaki przypuszczalnie potrwa w przemyśle bekoniarskim Danji.

—ooo—

OTWARCIE ŚWIATOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

BERLIN, 30. 4. (PAT). Jutro nastąpi otwarcie światowej konferencji gospodarczej z udziałem delegatów kilkudziesięciu państw. Zwołanie tego kongresu nastąpiło z inicjatywy wydawnictwa „Berliner Tageblatt". W otwarciu konferencji, która odbędzie się jutro przed południem w gmachu rady gospodarczej Rzeszy wezmą udział przedstawiciele władz Rzeszy i Prus, kół gospodarczych i politycznych. Ze strony Polski udział biorą dyr. instytutu badań konjunktur **Lipiński, dr. Zweig i prof. Horowicz** z akademji eksportowej we Lwowie.

Z POSIEDZENIA KOMISYJ SEJMOWYCH.

WARSZAWA. 30. 4. (wł.) Dziś w sejmie obradowało szereg komisyj klubu B. B.

Komisja ochrony pracy pod przewodnictwem posła dr. Gosiewskiego dyskutowała nad pierwszą częścią ustawy scaleniowej.

Komisja samorządowa z udziałem wiceministra Korsaka rozpatrywała sprawę uprawnień magistratów i rad miejskich.

ROZSTRZELANIE SZPIEGA.

WILNO, 30. 4. (wł.) Z wyroku sądu wojskowego skazany został na śmierć szeregowiec 5 p. lotniczego w Lidzie, niejaki Kunia za szpiegostwo na rzecz Sowietów. Ponieważ prośba o ułaskawienie została odrzucona. Kunia został dziś rano rozstrzelany.

KŁAJPEDA STOLICĄ LITWY.

Obrona przed naporem niemieckim.

BERLIN, 30. 4. Z Kowna donoszą, że przywódca partji klerykalnej, Paksztos, wygłosił odczyt, w którym z naciskiem domagał się przeniesienia stolicy Litwy do Kłajpedy i skierowania całej polityki litewskiej w kierunku stworzenia silnej floty nad Bałtykiem. Kłajpeda jako port ma być miejscem wypadowem państwa litewskiego.

Mówca żądał wzmocnienia żywiołu litewskiego w okręgu kłajpedzkim, polemizując z zakusami Niemiec do opanowania Kłajpedy.

SENSACYJNY ZWROT w PROCESIE GORGONOWEJ WE LWOWIE.

Opinja przysięgłego rzeczoznawcy dr. Piro.

LWÓW, 30. 4. Dzisiejsza rozprawa w procesie Gorgonowej obfitowała w sensacyjne momenty.

Na początku rozpraw przewodniczący sądu Andrzejewicz, zwrócił się z apelem do prasy lwowskiej, aby nie wytwarzała niezdrowej atmosfery, która może utrudnić bezstronność wymiaru sprawiedliwości.

Odczytaniem zeznań chorego Czajkowskiego, który utrzymywał intymne stosunki z Gorgonową, zamknięto badanie świadków. Czajkowski w zeznaniu tem stwierdza, że Gorgonowa miała koszulę seledynową, czemu oskarżona ustawicznie przeczy.

Odczytano również zeznanie chorej po operacji Heleny Kamińskiej, z **którą utrzymywał stosunki Zaremba.**

W wielkiem napięciu rozpoczęło się odczytywanie protokułów sekcji zwłok. **Rany na głowie zamordowanej były bardzo głębokie. Uderzenia musiały być bardzo silne, gdyż czaszka pękła w kilku miejscach. Ciało podrapane było na szyi i na nogach. Defloracji nie stwierdzono, choć znajdowały się ślady krwi.**

Inny protokuł mówił o ranach Gorgonowej. Stwierdzono skaleczenie ręki od zbitej szyby.

Podobną opinję wygłosił również rzeczoznawca dr. Piro, który oświadczył, **że sposób popełnienia mordu wskazuje raczej na mord natury seksualnej, dokonany prędzej przez mężczyznę, niż kobietę.**

Niezwykłą sensację wywołała treść protokułów o analizie chemicznej, z której poddano przeszło dwadzieścia przedmiotów: jak dżagan, chusteczka, koszula Gorgonowej, jej futro, odłamki szkła itd. Przedmioty te podzielono na dwie grupy A i O. Tylko na futrze Gorgonowej znaleziono małą plamkę krwi Lusi Zarembianki, co łatwo mogło się przytrafić w czasie ratowania chorej.

Popołudniu rozpoczęło się przemówienie prokuratora.

Obrońca Gorgonowej dr. Axer zapowiada niezwykle sensacyjne przemówienie i dowody.

W opinji lwowskiej ustala się przekonanie, że moralnym sprawcą tragedji jest Zaremba, który prowadził zdemoralizowany tryb życia i otaczał się podejrzanymi typami kobiet i mężczyzn. Naogół dla Gorgonowej widać lepszy nastrój. W sferach prawniczych ciągle podkreślają, że śledztwo nie szło po właściwej linji.

Wyrok uniewinniający nie jest wykluczony. Nie zapadnie jednak wcześniej, jak za parę dni.

(Szczegóły wczorajszych zeznań red. Opiołowej na str. 6-ej).

Hitler przeciw Hindenburgowi.

SKARGA O UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW.

BERLIN, 30. 4. Hitler wytoczył w sądzie, powołanym do badania nieformalności wyborczych, skargę, kwestjonującą wybór Hindenburga prezydentem Rzeszy.

Skargę Hitlera uzasadnia okolicznością, że na rzecz prezydenta Hindenburga nadużyte zostało radjo, a także stosowano sprzeczne z postanowieniami konstytucyjnemi policyjne i administracyjne metody.

Z powyższych względów domaga się Hitler unieważnienia wyboru swego zwycięskiego kontrkandydata.

Drożyński skazany na 8 lat ciężkiego więzienia

WARSZAWA, 30. 4. (wł.) Dziś w sądzie okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w głośnej sprawie o zabójstwo tancerki teatrzyku „Ananas", śp. Igi Korczyńskiej.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców sąd udał się na naradę, która trwała kilka godzin. Wieczorem ogłoszony został wyrok, mocą którego **Zacharjasz Drożyński, zabójca tancerki, skazany został na 8 lat ciężkiego więzienia.**

Drożyński przyjął wyrok spokojnie.

Tragiczna śmierć w płomieniach.

SIENNIK KASĄ OGNIOTRWAŁĄ.

WIELUŃ, 30. 4. W zagrodzie Franciszka Wilusia w kolonji Krzentle wybuchł ubiegłej nocy groźny pożar. Ogień ogarnął stodołę, szopę, oraz dom mieszkalny. Mieszkańcy zdołali w porę wybiec. W pewnej chwili Wilusiowa przypomniała sobie, że w **sienniku pozostały jej, niewielkie zresztą, oszczędności.**

Nie zważając na wielkie niebezpieczeństwo, kobieta rzuciła się do płonącej chaty. Pobiegł za nią sublokator Wilusia, Szymojewski. Zanim oboje zdążyli opuścić chatę, zawaliły się przepalone belki wiązania dachu.

Szymojewski zdołał straszliwie poparzony przyczołgać się na próg chaty, skąd wyniesiono go w bezpieczne miejsce. W kilka chwil po uratowaniu nieszczęśliwy zmarł. Wilusiowa spaliła się żywcem.

Wojenna gra Sowietów

Kwestja gotowości wojennej Sowietów jest kluczem do rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie w pierwszym rzędzie, w dalszym zaś jest momentem rozstrzygającym dla kierunku sowieckiej polityki na terenie europejskim. Bo niema złudzeń co do tego, że od czasu do czasu uroczyście deklarowany pacyfizm sowiecki należy do rzędu aktów taktycznych.

Od chwili stabilizacji stosunków wewnętrznych zbrojenia wysunęły się na czoło państwowych zadań sowieckich. Ich tempo, stale przyspieszane, nie pozostaje w żadnym związku z urojonem „niebezpieczeństwem interwencji obcej“, jest natomiast z jednej strony funkcją krzepnącej organizacji gospodarczej, z drugiej — przygotowaniem do programowej akcji zaczepnej. Wskazuje na to oficjalny budżet wojskowy, wynoszący w r. 1924-1925 — 446 milj. rubli, w r. 1931 — 1.405 milj. i w roku bieżącym — 1.799 miljonów, a zatem wzrost przeszło 400 proc.

Memorjał rosyjski na konferencji rozbrojeniowej podaje liczebność armji stałej 560 tysięcy ludzi. Ostrożne i fachowe obliczenia postronne podają natomiast cyfrę 1.428.000 plus 50 tysięcy wojsk specjalnych G. P. U. Kadry wyszkolonych rezerwistów mogą w krótkim czasie uzupełnić armję do przeszło 3 miljonów ludzi.

Dla wojsk tych istnieje kompletne uzbrojenie i wyposażenie techniczne, którego nie można oczywiście porównywać ze stanem z roku 1920. Każdy pułk piechoty posiada w zapasach 2.867 karabinów, 55 lekkich i 54 ciężkich karabinów maszynowych, 6 dział lekkich i 6 ciężkich. Przemysł rosyjski, rzekomo głównie zainteresowany w fabrykacji maszyn rolniczych, bliski jest dziś pokrycia pełnego zapotrzebowania materjałów wojennych. W fabrykach może produkować do 100 samochodów miesięcznie. Broń pancerna jest przeważnie pochodzenia zagranicznego. W ciągu 2 ostatnich lat sprowadzono z Anglji 120 czołgów, a z Włoch przeszło 300 czołgów i aut pancernych.

Ze specjalną uwagą potraktowane zostało lotnictwo wojenne. Przy pomocy fachowców niemieckich zbudowano szereg fabryk, posługując się również importem zagranicznym, a to z Włoch, Holandji i Czechosłowacji. W tej chwili armja sowiecka rozporządza blisko 2.000 samolotów. Według planu pięcioletniego do roku 1935 cyfra ta wzrośnie do 5 tysięcy maszyn, z których tysiąc ma dać już rok bieżący.

Równolegle z uzbrojeniem technicznem w gwałtownem tempie rozbudowuje się i pogłębia przysposobienie wojskowe. Filje słynnego „Ossoawiochima“ znajdują się w niezliczonych wsiach i miastach, w szkołach, uniwersytetach i t. d. To też już w roku 1930 mogła pisać „Krasnaja Zwiezda“ wojskowy organ sowiecki, że na wypadek pospolitego ruszenia może stanąć w każdej chwili pod bronią 20 miljonów nieźle przygotowanych ludzi.

Ale przygotowania te jeszcze nie zostały ukończone. Jeszcze poprawek i uzupełnień wymaga przemysł wojenny, a przedewszystkiem komunikacja, będąca piętą Achillesową Sowietów. Kiedy to nastąpi? Stalin określił termin zupełnej gotowości wcale ściśle i otwarcie: „Poczynając od roku 1934, Rosja będzie mogła stanąć do zwycięskich zapasów z całym światem“.

Oświadczenie to tłumaczy, dlaczego w konflikcie z Japonją Sowiety prowadzą grę na zwłokę, dlaczego z pozorną biernością godzą się ze stratami. Mają nadzieję, że w odpowiednim momencie jednem uderzeniem odzyskają wszystko i jeszcze wiele ponadto.

Z zasad tej gry Japonja oczywiście musi sobie zdawać sprawę, jak i z tego, że jest rzeczą elementarnej taktyki uderzać wtedy, gdy przeciwnik jeszcze sobie tego nie życzy.

POŻAR W CIEPLICACH.
Spłonęło 16 budynków.

WIEDEŃ, 30. 4. Z nieustalonej przyczyny, w słynnem uzdrowisku Cieplice na Słowaczyźnie, wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który strawił 16 budynków.

Między in. spłonęły częściowo zabudowania ratusza. Wypadku z ludźmi nie było. W akcji ratunkowej, oprócz strażaków, brała udział ludność miejscowa oraz mieszkańcy pobliskiego Pilzna.

—oXo—

ARESZTOWANIE HANDLARZY ŻYWYM TOWAREM.

WILNO 30. 4. W rejonie Filipowa w Suwalszczyźnie podczas próby przejścia granicy polskiej zatrzymano 3 handlarzy żywym towarem: Kaplana, Andrzejewicza i Jungera z Królewca. Prowadzili oni ze sobą cztery młode dziewczyny. Dziewczyny te zostały zwerbowane rzekomo na roboty rolne do Prus Wschodnich.

—oXo—

ZWOLENNIK PAŃSZCZYZNY DOSTAŁ NAUCZKĘ OD SĄDU.

ŁÓDŹ, 30. 4. Przed sądem okręgowym w Łodzi stanął 27-letni Tadeusz Lachman - Nowopolski, właściciel majątku Miedzianów, pod Łęczycą.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że przechodzące przez swój las, wystrzelił z dubeltówki do wieśniaka Antoniego Romańskiego, a następnie pobił go szpicrutą.

Sąd okręgowy skazał ziemianina na 1.500 złotych grzywny, z zamianą w razie niemożności wypłacalności na 6 miesięcy aresztu oraz konfiskatę broni.

SPRAWA POŻYCZEK NA ZAKUP KARTOFLI.

W związku z zamieszczoną przez nas informacją w sprawie udzielania przez bank rolny kredytów na zakup kartofli dla rolników pow. będzińskiego i zawierckiego należy wyjaśnić, że kredyty te są bezprocentowe i że opinjowanie pod względem doboru odmian sadzeniaków zastrzeglo sobie województwo kieleckie.

—o0o—

SPRAWA „AFRYKAŃSKIEGO“ SPADKU DLA KREWNYCH HOFMANA.

Przed paru tygodniami zamieściliśmy wiadomość o spadku, wynoszącym około 35 miljonów złotych, pozostałym po zmarłym w Kapsztadzie, w południowej Afryce, polaku, niejakim Hofmanie, który wyemigrowawszy tam przed wojną, dorobił się olbrzymiego majątku. Wiadomość tą sprowadziła do naszej redakcji szereg listów od różnych pp. Hofmanów z całego kraju, którym obecnie udzielić możemy bliższych informacji.

Krewni zmarłego miljonera założyli w Warszawie specjalne biuro i tam zechcą się wszyscy ewentualni sukcesorzy zgłaszać. Listy swe i dowody należy kierować pod adresem: M. Gustadt, Warszawa, ul. Złota 25, m 23. Biuro wspomniane prowadzi dokładną ewidencję wszystkich reflektantów na spadek afrykański.

Afrykański bogacz był żydem i miał imię Gedale. Wszyscy reflektanci do tej olbrzymiej sukcesji, dowiedzą się najlepiej o niej we wspomnianem biurze, w Warszawie.

Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Śląska

Na tegoroczne kolonje letnie, organizowane przez towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech, sprowadzonych zostanie około 8 tysięcy dzieci polskich z Niemiec (Śląsk Opolski, Saksonja, Pogranicze, Prusy Wschodnie, Berlin, Westfalja i Nadrenja), oraz ze Śląska. Kolonje rozpoczną się w połowie czerwca i trwać będą do końca sierpnia.

Dotychczas od roku 1923 towarzystwo sprowadziło na kolonje do kraju blisko 63 tysiące dzieci.

Czerwony sztandar w pociągu
Stołpce — Warszawa.

SŁONIM, 30. 4. W pociągu pośpiesznym Paryż — Warszawa — Stołpce miało miejsce ciekawe zdarzenie. W pobliżu Wołkowyska jadący tym pociągiem dowódca brygady kawalerji „Baranowicze“, gen. Grzmot - Skotnicki, zauważył kilkunastoletnią dziewczynkę powiewającą w oknie wagonu czerwonym sztandarem. Na widok polskiego generała dziewczynka zaczęła swym sztandarem wymachiwać zgoła demonstracyjnie.

Gen. Skotnicki zareagował na tę demonstrację, co spowodowało, że cudzoziemscy podróżnicy, znajdujący się w przedziale, natychmiast ukryli sztandar.

Po przybyciu pociągu do Słonimia, generał złożył meldunek. Przeprowadzono ścisłą rewizję i aresztowano 6 osób. Okazało się, iż młodociana demonstrantka jest obcą poddaną, jadącą z rodzicami do Moskwy. Sztandaru w przedziale nie znaleziono.

Po godzinnem zatrzymaniu, pociąg ruszył w dalszą drogę.

Na odcinku kolejowym Słonim — Albertyn, po przejściu pociągu, o którym była mowa, znaleziono znaczną ilość bibuły komunistycznej.

Została ona niewątpliwie przez podejrzanych pasażerów wyrzucona przez okno.

Parlament irlandzki odmówił przysięgi na wierność królowi.

LONDYN, 30. 4. Parlament irlandzki uchwalił wyrzeczenie się przysięgi na wierność koronie angielskiej. Uchwała została przyjęta 77 głosami przeciw ko 71. Za wnioskiem de Valery głosowali posłowie z partji pracy.

Gdy ostateczne wyniki głosowania stały się wiadome, de Valera oświadczył: „Jesteśmy narodem, który ponad wszystko ceni honor i męstwo. Świadczą o tem kości irlandzkich żołnierzy na pobojowiskach Flandrji. Z Anglją będziemy rokowali jako równi z równymi, jako wolna i nierozerwalna Irlandja“.

FAŁSZERZ OD A DO Z
W JAKI SPOSÓB KREUGER ZOSTAŁ MILJONEREM.

SZTOKHOLM, 30. 4. Społeczeństwo szwedzkie żyje nadal sensacją kreugerowską, a dzienniki przynoszą niemal codziennie nowe, coraz bardziej sensacyjne szczegóły. Obecnie wychodzi na jaw, że Kreuger od wczesnej młodości był oszustem, a pierwszą posadę uzyskał w sposób podstępny.

Kreuger rozpoczął karjerę w Ameryce. Przeczytawszy notatkę w jednym z dzienników nowojorskich o śmierci pewnego miljonera, oraz, że dziedziczem fortuny zostaje syn zmarłego, Kreuger powziął myśl wyrobienia sobie posady sekretarza do specjalnych zleceń. W tym celu, zredagował list, zaadresowany do nieboszczyka, a podpisany imieniem i nazwiskiem ojca Ivara Kreugera:

List brzmiał:

Drogi Przyjacielu! Powołując się na ostatnią rozmowę, polecam Twej uwadze syna mego, Ivara, którego wybrałeś na stanowisko swego sekretarza. Będę Ci bardzo wdzięczny, jeżeli mu dasz natychmiast posadę. Zdrowy dziękuję i ściskam Twą dłoń.

Ivar Kreuger nie udał się ze sfałszowanym listem do syna miljonera, a ten przez wzgląd na pamięć zmarłego ojca, przyjął oszusta z otwartemi rękoma. W ten sposób Kreuger wkręcił się w towarzystwo amerykańskiej finansjery.

Pozatem dzienniki szwedzkie donoszą, że Kreuger w każdem większem mieście europejskiem oraz w St. Zjednoczonych posiadał po dwu tajnych agentów z których jeden zajmował się skupywaniem akcyj, jeżeli spadały, a drugi sprzedawał je, gdy szły w górę. W ten sposób zarabiał kolosalne sumy. Podobno niektórzy z agentów są zdekonspirowani, a inni siedzą cicho, lękając się kompromitacji.

Kreuger rozpoczął budowę wielkiego pałacu w Paryżu na Place Vendome. Fasada zgodnie z przepisami miała być wykonana w stylu Ludwika 14-go. W oficynach przygotowywano luksusowe mieszkanie dla samego Kreugera oraz wspaniały ogród zimowy i letni. Front był przeznaczony na pomieszczenie biur koncernu.

Konwencję węglową trzeba gruntownie zreformować!...

DOTYCHCZASOWE BŁĘDY I ZANIEDBANIA KONWENCJI PODCINAJĄ ZBYT I PRODUKCJĘ WĘGLA. — METODY PRACY KONWENCJI MUSZĄ BYĆ DOSTOSOWANE DO POTRZEB PUBLICZNYCH.

W związku z naszym artykułem „Są sposoby na zwiększenie konsumpcji węgla“, należy zwrócić uwagę na konwencję węglową, w której ręku spoczywają wszystkie moce, aby dopomóc właścicielom kopalni, społeczeństwu i państwu, do przetrzymania kryzysu gospodarczego. W poprzednim artykule **wykazaliśmy, że udział robocizny i opłat socjalnych w kosztach własnych kopalni wynosi zaledwie 35 proc., że krzyk pracodawców o dalsze obniżenie zarobków jest barbarzyństwem, bo nawet, gdyby robotnicy pracowali za darmo, to jeszcze węgiel we wschodnich województwach kosztowałby przeszło 100 złotych tonna.**

Wykazaliśmy również, że handlarze węgla zarabiają 100 proc. na wysokiej cenie węgla, stypulowanej przez konwencję i dalsze 100 proc. na frachtach kolejowych. **W wyniku takiego stanu rzeczy koniecznością jest reforma handlu węglowego.**

Konwencja węglowa reguluje dwa posulaty węglowe: wysokość produkcji węgla i zasadnicze ceny minimalne. W jej rękach zatem spoczywa władza, której podporządkowane są kwestje: wysokość produkcji kopalni, wyrażająca się w formie licencji i normalna cena minimalna. Wyznaczanie wysokości produkcji, jak i wyznaczanie cen minimalnych węgla wpływa na normowanie się handlu.

Obecna konjunktura węglowa otacza się tajemnicami, gdyż z jej prac nie przechodzi nic do wiadomości publicznej. A stanowi ona przecież taki organizm, który od siebie uzależnił nietylko dziesiątki tysięcy górników, ale wszystkich konsumentów, wszystkie inne warsztaty i fabryki, zmuszone do korzystania z energji węgla, nadto uzależnia od siebie i skarb państwa, nietylko jeśli chodzi o podatki kopalni, ale i o podatki tych przedsiębiorstw, które zależne są od węgla.

Dotychczas konwencja węglowa nie uczyniła nic pożytecznego dla kraju. Nie chodzi jednak o to aby ją rozwiązać, ale o to, aby ją zreformować. Do tej pory konwencja węglowa szła po linji najmniejszego oporu. Konwencja umiała cenę węgla z 18 zł. wyśrubować aż do 36 zł. za tonę **wewnątrz kraju.** Był to najłatwiejszy sposób. Wypompować z własnego społeczeństwa soki żywotne umie każdy Wojtek. **W tem jednostronnem działaniu konwencji, stanowiącej niejako monopol węglowy, nie było i niema ani odrobiny zmysłu państwowego i patrjotycznego. Gdy śrubowanie cen węgla na rynku wewnętrznym doszło szczytów, do granic, uniemożliwiających konsumentowi nabywanie węgla, wtedy polityka węglowa rzuciła się na zarobki robotników i na ograniczanie wysokości produkcji. Stąd bezrobocie i nawet zamykanie kopalni, a co za tem idzie dalsze niszczenie własnego społeczeństwa i źródeł dochodowych państwa.**

Istnieje w życiu zbiorowem twarde prawo współzależności, które zmusza poszczególne jednostki do pracy i wysiłków. Konwencja węglowa tę współzależność powiększyła, stosunki społeczne zaogniła i poderwała nieprzejrzane szeregi egzystencji. Istnieje także konsekwencja czynów i pociągnięć. **Otóż to, co przeżywamy w dzisiejszem życiu gospodarczem jest w znacznym stopniu następstwem kilkuletniej pracy i metod konwencji węglowej. Nie wszystko zło w dzisiejszem życiu gospodarczem pochodzi z kryzysu światowego, nie wszystko zło pochodzi z kryzysu specyficznie węglowego, znaczny bowiem procent przyczyn ciężkiego położenia przypisać należy wadliwości organizacyjnej produkcji i sprzedaży węgla, a więc rzeczom, które zależały dotąd wyłącznie od konwencji węglowej;** ona bowiem regulowała wysokość produkcji i stypulowała normalne ceny minimalne węgla. **Konwencja nietylko że dopuściła do skandalicznych cen handlarzy węglem, ale nie umiała zwiększyć konsumpcji węgla we wschodnich województwach. Przeciwnie: swemi organizacyjnemi zarządzeniami, swoją polityką utrudniła zbyt węgla na wschodzie, a na zachodzie przyczyniła się do wytworzenia warunków, które pociągnęły za sobą również zmniejszenie konsumpcji węgla.**

Konwencja umiała wydobywać z własnego społeczeństwa majątek, umiała od władz państwowych domagać się dla siebie ulg i przywilejów lecz w zamian za to ani społeczeństwu, ani państwu nic nie dała, owszem doprowadziła stosunki gospodarcze na brzeg przepaści.

Piszący jest zwolennikiem uświęconej zasady własności prywatnej, przeciwnikiem etatyzmu, lecz **w warunkach takich. do jakich nas doprowadziła konwencja węglowa, słusznem jest, że rząd sięga swoją interwencją do obrotów węglowych bo chodzi o ratowanie tych wszystkich których egzystencja zależy od węgla. Konwencja będzie musiała zrewidować swoją dotychczasową politykę i dostosować się do potrzeb publicznych.**

r — z

Do robotników Zagłębia Dąbrowskiego.

Gdy w dniu 1 maja wzywają Was do świętowania i manifestacyj, zastanówcie się, co łączy Was z tym świętem socjalistycznej międzynarodówki.

Może solidarność klasy pracującej? A czyż wielka wojna nie otworzyła Wam oczu, że socjaliści niemieccy, którzy prym wiodą w międzynarodówce, pierwsi tę solidarność zdradzili?

Gdy niedawno górnicy Zagłębia strajkowali, widzieliście nieukrywaną radość u socjalistów niemieckich i angielskich, że strajk w Polsce powiększa wydobycie ich węgla i ich zarobki, ale nie było stamtąd uczciwej dla Was pomocy.

Więc może o pokój i zgodę narodów im chodzi? A któż uchwalał kredyty na budowę pancerników A i B, przeciwko Polsce wymierzone, jeżeli nie socjaliści pruscy p. Brauna? Oto kilka wymownych faktów o międzynarodowej solidarności robotniczej.

Robotnicy! Czas najwyższy przestać się łudzić, gdyż wyzyskują Waszą dobrą wiarę. 1 maja stał się świętem frazesu i demagogji, świętem przez klikę międzynarodową narzuconem, ale nie mającem nic wspólnego ani z istotą ruchu robotniczego, ani tem więcej z tradycją państwową robotnika polskiego.

Zmagamy się w znojnym trudzie przy zakładaniu fundamentów pod gmach naszej Rzeczypospolitej, gdy światowy kryzys jak potop — niszczy i zalewa gospodarstwa nasze; nie pora więc dziś na manifestacje przeciw rządowi i państwu i sianie nienawiści i zamętu.

Rząd marszałka Piłsudskiego stoi na straży interesów całego narodu, ma w głębokiej pieczy i interesy świata pracy. Nie wierzcie, gdy mówią Wam inaczej, bo rząd zaprzeczałby sam sobie i swojej naczelnej idei budowania Polski mocarstwowej: niema bowiem potęgi państwa, gdy praca w pogardzie, a pracownik w biedzie. Ale nie wolno zasobów swoich mierzyć miarą dnia dzisiejszego, kiedy świat cały cierpi i ubożeje, i na tem opierać stosunku swego do rządu i państwa.

A tak czynią właśnie ci, co Was bałamucą: PPS. CKW. i Komuna, pragnąc z sytuacji gospodarczej kraju ukuć broń przeciw rządowi i 1 maja dla wrogich demonstracyj wyzyskać. To nie jest święto pracy! I w takiej akcji niema miejsca dla patrjotycznego robotnika polskiego, który zrozumiał, że interes państwa z nim samym jest najściślej związany. Będzie on tworzył swą własną tradycję robotniczo - państwową i on to w chwili odpowiedniej powoła do życia swe rodzime święto pracy, święto robotnika polskiego.

RADA POWIATOWA B.B.W.R.

Zagłębie Dąbrowskie, 1 maja 1932 r.

Zapowiedź dekretów w sprawie usprawnienia administracji.

W związku z całym szeregiem pogłosek na temat możliwości ukazania się w najbliższym okresie czasu nowych rozporządzeń prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy — ajencja „Iskra“ dowiaduje się, że sfery gospodarcze nie spodziewają się obecnie nowych dekretów w sprawach ekonomicznych. Dotychczas ukazały się dwa tylko takie dekrety, t. j. rozporządzenie o wstrzymaniu eksmisyj bezrobotnych i rozporządzenie regulujące obrót węglem.

Koła gospodarcze nie sądzą również by w łonie rządu trwały jakiekolwiek przygotowania do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, traktujących o sprawach gospodarczych.

Natomiast już w toku obrad sejmu przedstawiciele rządu na posiedzeniach komisyjnych i plenarnych mówili kilkakrotnie o postępie prac komisji i biura usprawnienia administracji przy prezesie rady ministrów, podkreślając że obie te instytucje przygotowały już kilkadziesiąt projektów ustaw i rozporządzeń, dotyczących przedewszystkiem dekoncentracji administracji publicznej. Wiadomo także, że prace nad reorganizacją i scaleniem ministerjów robót publicznych i komunikacji postępują dość szybko naprzód. Trwają także prace nad scaleniem ministerstw rolnictwa i reform rolnych.

Jeżeli więc chodzi o kwestje dekretów prezydenta Rzeczypospolitej to — jak się dowiadujemy — mogłyby być aktualne tylko dekrety dotyczące usprawnienia administracji które to prace miałyby zresztą — jak wynika z szeregu oświadczeń członków rządu poważne znaczenie w dziedzinie oszczędności budżet—

ś. † p.
Z ZAREMBÓW
Teofila Orlacz
opatrzona św. Sakramentami
zmarła dnia 29 kwietnia br.,
przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 1 maja o godzinie 3 popoł. z ul. Dalekiej nr. 7 w Sosnowcu na cmentarz miejscowy, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych stroskani

Mąż, córki, synowie, synowa, zięć i wnuki.

NA MARGINESIE.

Maj — miesiąc słowików bzów i miłości.

Żaden inny miesiąc w roku, nie znalazł tyle łaski w oczach poetów, co miesiąc słowików i bzów kwitnących — maj. Uznano go nie tylko za najpiękniejszy, najrozkoszniejszy miesiąc w roku, ale i za miesiąc miłości. Właściwie w tym wypadku poeci, jak zresztą w wielu innych wypadkach, przesadzili mocno, bo miłość nie zależy od pory roku, a kochać się można równie gorąco w listopadzie jak i w maju.

Oczywiście wychodzono z tego założenia, że scenerja, jaką daje maj ze swemi trelami słowiczemi i zapachami kwitnących bzów, narcyzów i konwalij, jest najlepszem tłem dla odwiecznej komedji miłości. Astrologowie twierdzili, iż osoby, urodzone w maju, są specjalnie kochliwe i mają większe szczęście w miłości.

Miłość tak często łączy się z cierpieniem, smutkiem, z rozpaczą, nawet, że maj stał się również klasycznym miesiącem samobójstw. W dziedzinę tę wkracza już nie poezja, ale zimna, trzeźwa statystyka, która wykazuje, że największa ilość wypadków samobójstw, przypada na maj. Może dlatego, że gdy „w cudną, cichą noc majową“ płyną szepty i westchnienia miłosne, a upojny zapach bzów budzi w sercu tęsknotę za kochaniem, zawiedzeni, rozczarowani, opuszczeni, najsilniej odczuwają swoją niedolę.

Nazwa maju pochodzi z czasów starorzymskich, ponieważ miesiąc ten poświęcony był Maji, bogini zieleni i rozkwitłej wiosny. Od najdawniejszych czasów w rozmaitych krajach dzień 1 maja był obchodzony uroczyście, jako święto wiosny.

W południowej Francji, w Anglji, w niektórych okolicachNiemiec dotychczas przechował się zwyczaj uroczystego obchodzenia „święta wiosny“ w dniu 1 maja, specjalnie przez dzieci szkolne. Dzieci postrojone w kwiaty, chodzą od domu do domu, śpiewając okolicznościowe pieśni, za co od gospodyni otrzymują poczęstunek.

Ponieważ maj jest miesiącem miłości, więc ongi czarownice miały zbierać krople rosy majowej, jako nieodzownie potrzebne części składowe eliksirów miłosnych.

Maj, który ma być synonimem rozkosznej, ciepłej, pachnącej wiosny, przynosi często rozczarowanie, a nawet staje się szkodliwym dla zasiewów i dla zdrowia ludzkiego. Ranne przymrozki majowe wielekroć niszczą w zarodku owoce, a nawet szkodzą młodym zbożom. Tak zwana „febra majowa“ jest chorobą wielce dokuczliwą, a łatwo nabawić się jej można, jeśli ktoś chcąc zadość uczynić tradycji, pragnie snuć nić marzeń miłosnych pod gołem niebem w noc majową.

Dla rolników pożądany jest maj deszczowy, albowiem deszcze w maju wpływają pomyślnie na stan zasiewów.

Na powitanie wiosny i nowego lata lud polski przechowuje wiele barwnych obrzędów, wśród najpiękniejszych jest zwyczaj zdobienia kwiatami kaplic i figur Matki Boskiej. Młodzież szkolna święci również na swój sposób maj, urządzając gromadne wycieczki za miasto. zwane „majówkami“.

Przed świętem trzeciego maja.

Program obchodu w Sosnowcu i innych miejscowościach.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem komisarza **W. Kuźniaka** w magistracie sosnowieckim odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu 3 maja. Na posiedzeniu tem zdawali sprawozdania z prac już wykonanych przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Dzień 3 maja przeznaczony jest poza uroczystym obchodem pamiętnej rocznicy na zbieranie funduszu na „Dar Narodowy" na rzecz polskiej macierzy szkolnej. To też niezmiernie ważną rzeczą jest odpowiednie zorganizowanie akcji zbiórkowej. Sekcja zbiórkowa na czele której stoi p. **Krasnodębska** wszystkie przygotowania w tym kierunku już poczyniła. W kilkudziesięciu punktach miasta staną stoliki z puszkami i panie będą kwestować. Sprzedawane będą znaczki papierowe z emblematami macierzy oraz żetony metalowe. Kwesta odbywać się będzie również w lokalach rozrywkowych.

Sprzedawane będą również nalepki do naklejania na okna. Nalepki nabywać można w lokalu polskiej macierzy szkolnej przy ul. 3 Maja (dom rady zjazdu), w sklepach: **p. P. Kucharskiego przy ul. 3 maja, w księgarniach na ul. Narutowicza, Orlej, u p. Koniecznego na Warszawskiej, w czytelni P. M. S. na Narutowicza.**

Komitet rozsyła również listy ofiar do poszczególnych osób i firm.

Program obchodu ustalono następujący:

Poniedziałek, 2 maja o g. 7 m. 30 w. zbiórka hufca harcerskiego przed dworcem poczem przemarsz na plac przy ul. 3 maja, gdzie nastąpi rozpalanie ogniska harcerskiego, śpiewy harcerskie i gawęda przy ognisku na temat konstytucji 3 maja, którą wypowie kapelan **ks. Ufniarski.** Rodzicę, jak również wszyscy życzliwie usposobieni do harcerstwa proszeni są o przybycie na tę uroczystość.

Wtorek, 3 maja. O g. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, okolicznościowe kazanie. Wszystkie organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami. Komitet wykonawczy wybrał sekcję porządkową w osobach pp. **Strzeleckiego, Kędzierskiego, komendanta Iskry i Szenka.** Do tych osób powinny się zgłaszać przybywające organizacje. Po nabożeństwie nie odbędzie się pochód, natomiast przewidziany jest poranek dla młodzieży.

W godzinach popołudniowych w kilku punktach miasta, a mianowicie na skwerze przy ul. Piłsudskiego, na skwerze w Sielcu, w Pogoni i przed dworcem w Sosnowcu koncertować będą orkiestry.

Wieczorem o g. 7.30 galowe przedstawienie w teatrze miejskim, urządzane w porozumieniu z komitetem powiatowym. Grana będzie sztuka „Grube ryby" Bałuckiego. Przedtem na temat: „Polska macierz szkolna w życiu narodu" mówić będzie red. **S. Arnold.**

W czasie antraktów koncertować będzie orkiestra gimnazjum im. Staszica. Ze względu na uroczysty charakter przedstawienia komitet prosi publiczność o przybywanie w strojach wieczorowych.

Pożądane byłoby, aby organizacje i instytucje, jak również poszczególne osoby zamawiały wcześniej miejsca w teatrze.

W dniu 3 maja popołudniu w seminarjum nauczycielskiem w Sosnowcu odbędzie się uroczysta akademja harcerska połączona z przyrzeczeniem harcerzy.

Komitet apeluje do wszystkich mieszkańców Sosnowca, aby wszyscy przyczynili się do uświetnienia tego dnia dekorując bądź to domy, bądź okna mieszkań i wystaw.

W związku z akcją zbiórkową na dar narodowy komitet główny w Warszawie wydał następującej treści odezwę:

Macierz to — wy!
Polska Macierz Szkolna to — Wy!

Gdy Macierz woła o ratunek zagrożonych szkół i placówek oświatowych — to całego społeczeństwa głos, który trafić musi do sumień i serc...

Macierz ma dzisiaj zgórą 700 ośrodków organizacyjno - oświatowych. Prowadzi 60 szkół zawodowych, 15 gimnazjów, 25 burs dla uczącej się młodzieży, 51 szkół powszechnych dla dziatwy polskiej na Kresach, 1120 bibljotek oświatowych, 50 ochronek itd.

Większość szkół i instytucyj Macierzy znajduje się na Kresach! Polska Macierz Szkolna prowadzi tam polską misję cywilizacyjną. Z małych datków i wysiłkami ludzi ofiarnych — tworzy wielkie dzieła, buduje nowoczesne twierdze kulturalne, umacnia ośrodki promieniowania kultury...

Macierz woła o pomoc. Głos Macierzy — to głos sumienia narodowego! Żadna szkoła Macierzy na Kresach nie może być zlikwidowana! Silniejszą, niż kryzys gospodarczy musi być woła polskiego społeczeństwa!

Składajcie grosze na Dar Narodowy 3-go Maja! Kupujcie nalepki. Zbierajcie datki na imienne listy ofiar!

KOMITET ZBIÓRKI
na Dar Narodowy 3 Maja.

* * *

AKADEMJA 3 MAJA NA POGONI.

W dniu 3 maja, o godz 6-tej wiecz. w sali zjednoczenia zawodowego polskiego na Pogoni, ul. Marjacka nr. 1, z racji święta narodowego 3 maja, odbędzie się uroczysta akademja, urządzona staraniem narodowej partji robotniczej, związku metalowców, górników, włókienniczego „Praca", zjednoczenia zawodowego polskiego, związku młodzieży pracującej „Jedność" i koła młodzieży przy związku włókienniczym „Praca" Z. Z. P.

Program akademji będzie następujący: 1) hymn narodowy, przemówienie o konstytucji 3 maja — wygłosi profesor Reybekiel, deklamacje i śpiew solowy, 2) „Z deszczu pod rynnę" — komedja w 1 akcie — odegra sekcja sceniczna związku młodzieży pracującej „Jedność", 3) „Korepetytor" — farsa w 1 akcie — odegra sekcja sceniczna koła młodzieży przy związku włókienniczym „Praca" Z. Z. P., 4) „W zalotach" — humoreska ludowa w 1 akcie—odegra sekcja sceniczna związku młodzieży pracującej „Jedność".

* * *

W Grodźcu odbyło się posiedzenie komitetu obchodu 3-go maja, na którem powołano do życia sekcje: pochodową z przewodniczącym p. St. Frasunkiewiczem, imprezową z inż. W. Rydlem i finansową z inż. J. Olszewskim.

Ponadto uchwalono następujący program uroczystości: godz. 6 rano zbiórka przy szkole; godz. 9 wymarsz do kościoła; godz. 10 wymarsz do płyty nieznanego żołnierza — przemówienia.

Popołudniu koncert orkiestr zakładów Solvay i koła górników. O godz. 7 wiecz. uroczysta akademja, na którą złożą się: prelekcja, część koncertowa, obrazek sceniczny pt.: „Przebudzenie", deklamacje itp.

Sprzedaż nalepek, chorągiewek itp. już rozpoczęto. W dniu 3 maja odbędzie się sprzedaż znaczka.

Komitet prosi mieszkańców gminy, aby w dniu 3 maja udekorowali okna i balkony swych mieszkań chorągiewkami i flagami o barwach narodowych.

* * *

Odbyło się zebranie komietu wykonawczego obchodu 3-go maja w Czeladzi, na którem została omówiona szczegółowo uroczystość 3-go maja, oraz program akademji. Akademja odbędzie się w sali kina „Czary" o godz. 6.30 w. z następującym programem: zagajenie, odegranie hymnu narodowego, przemówienie okolicznościowe, koncert altowiolowy p. H. Zarzyckiego przy akompanjamencie p. Niny Boczkowskiej, śpiew chóralny tow. „Hejnał" pod batutą p. St. Pęczka, koncert orkiestry, deklamacje, II część koncertu altowiolowego, żywy obrazek okolicznościowy, śpiew chóralny i na zakończenie koncert orkiestry tow. „Saturn". Wstęp na akademję płatny. Dochód przeznaczony na cele polskiej macierzy szkolnej. Komitet obchodu święta 3-go maja zwraca się z apelem do wszystkich obywateli m. Czeladzi o przystrojenie domów, balkonów barwami i flagami narodowemi.

* * *

Na organizacyjnem zebraniu komitetu obchodu 3 maja w Bobrownikach, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj społecznych, powołano zarząd w składzie następującym: prezes — p. **J. Załuski**, wiceprezes — p. **W. Smółka**, skarbnik — p. **P. Warmuz** i sekretarz — p. **Wł. Zabiegała.**

Do wykonania poszczególnych części programu stworzono sekcje: zbiórkową, propagandową, dekoracyjną, sceniczną i pochodową.

Program obchodu na dzień 3 maja obejmuje: wczesnym rankiem w kilku punktach wsi orkiestra odegra pobudkę. O godz. 9 rano zbiórka wszystkich organizacyj i miejscowego społeczeństwa przed domem ludowym im. marsz. J. Piłsudskiego. Pochód do kościoła na nabożeństwo, poczem na ul. 11 Listopada przemówienie okolicznościowe i powrót do miejsca wymarszu, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu. Po południu odbędzie się akademja dla dziatwy szkolnej, a wieczorem zaś o godz. 7 — akademja dla starszych. Na program złoży się: odczyt, deklamacje, sztuczka teatr. pt. „Trzeci maj", którą odegra młodzież tutejszej szkoły, występ tow. śpiew. „Lutnia" i koncert orkiestry.

* * *

W dniu 3 maja rb. w Łośniu odbędzie się uroczysty obchód 3-cio majowy, oraz uroczystość Matki Boskiej, Królowy Korony Polskiej. W tym celu o godzinie 10 m. 15 rano zostanie odprawione nabożeństwo w kościele w Łośniu. W uroczystości wezmą udział: miejscowa straż ogniowa, świetlica oraz zaproszone z okolicznych wsi straże ogniowe i publiczność O godzinie 14-tej w tym dniu odbędzie się zabawa taneczna w Łośniu.

* * *

W ubiegły czwartek w Strzyżowicach odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu święta 3 maja, na którem został wybrany komitet wykonawczy w składzie następującym: pp. T. Hrabi — prezes, Fr. Białas — skarbnik i St. Nowak — sekretarz.

Do sekcji dekoracyjnej pp.: Marja Kozioł, Janina Nowak i I. Kozioł.

Do sekcji zbiórkowej p. E. Gwóźdź i Fr. Sobieraj.

Do sekcji scenicznej pp.: H. Lipówna, H. Białas i Cz. Królikowski.

Do sekcji zabawowej pp.: Sz. Flak, I. Ferdyn, S. Kopka, J. Flak, J. Mrozek i Fr. Białas.

Kierownictwo pochodu powierzono naczelnikowi straży ogniowej Wł. Piekarczykowi.

Program zapowiada: o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym w Siemoni; o godz. 4-ej popoł. uroczysta akademja i na zakończenie zabawa taneczna.

Aresztowania wśród komunistów w Zagłębiu.

WYKRYCIE MAGAZYNU BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ. — OSTRE ZARZĄDZENIA POLICJI NA DZIEŃ DZISIEJSZY.

Jak to już donosiliśmy, w związku ze świętem 1-go maja, komuniści zagłębiowscy od kilku tygodni czynią energiczne przygotowania. Działalność komunistów dała się już odczuć w pierwszych dniach kwietnia, kiedy w tym czasie żadne jeszcze związki, pozostające pod wpływami PPS. CKW., o przygotowaniach do święta nie myślały.

Wzmożona działalność komunistów spowodowała, jak co rok, wydanie odpowiednich zarządzeń władz, czuwających nad spokojem i bezpieczeństwem obywateli. W związku z temi zarządzeniami policja zagłębiowska roztoczyła baczną uwagę.

W ostatnich dniach wydział śledczy w Sosnowcu przeprowadził szereg rewizyj u wybitniejszych działaczy komunistycznych, rezultatem których było zlikwidowanie techniki dzielnicowej komunistycznej partji polskiej, mieszczącej się w mieszkaniu **Heleny Kocy** przy ul. Brzozowej 19 w Sosnowcu.

Policja zakwestjonowała dwa powielacze, farby, papier przygotowany do odbijania odezw i 5000 sztuk odbitych już odezw i ulotek komunistycznych różnej treści, wzywających do wystąpień w dn. 1 maja.

Policja przeprowadziła następnie rewizję w mieszkaniu **Jana Fikusa,** zam. w Sosnowcu przy ul. Wysokiej 40, gdzie znaleziono znaczną ilość literatury komunistycznej, przeznaczonej do kolportażu.

W dwa dni po tem zostali ujęci na gorącym uczynku kolportowania komunistycznych odezw na Piaskach — **Józef Soboń, Judka Helfant i Kazimierz Seweryn** — mieszkańcy kolonji Piaski, przy których znaleziono większą ilość literatury komunistycznej. W czasie dochodzenia stwierdzono, że akcją tą kierował znany działacz komunistyczny **Stanisław Pytlarz** z Milowic, u którego przeprowadzona rewizja mieszkaniowa dała obfity materjał w postaci większej ilości odezw i okólników komunistycznych, spakowanych w worki, a przeznaczonych do kolportażu.

Podczas przeprowadzania rewizji w jednem z mieszkań w Sosnowcu u znanego działacza komunistycznego, zatrzymany został nielada ptaszek, a mianowicie **Boruch Heller,** student wyższej szkoły handlowej w Warszawie. Jak ustaliło śledztwo, Heller był płatnym funkcjonarjuszem komitetu centralnego komunistycznej partji polskiej i przybył na teren Zagłębia Dąbrowskiego z ramienia tegoż komitetu centralnego, w celu podniesienia „ducha" wśród mas i pokierowania akcją 1-majową. Przy Hellerze policja znalazła dużą ilość kompromitującej korespondencji, która jaskrawo świadczy o jego roli, jaką miał odegrać na terenie Zagłębia.

Następnie znaleziono również większą ilość literatury komunistycznej u znanego działacza komunistycznego związku młodzieży **Jana Wojasa,** zam. w Sosnowcu przy ul. Dalekiej 5 i u **Jana Eupisa** zam. w Strzemieszycach na kol. Sulno, u którego w czasie rewizji znaleziono okolicznościowe plakaty 1-majowe, które w ostatnich czasach komuniści rozklejali na murach i parkanach.

W końcu w piwnicy domu nr. 9 przy ul. Czystej w Sosnowcu, należącej do klubu sportowego „Przyszłość" został zatrzymany **Boruch Erlich,** zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 10, członek wspomnianego klubu, w czasie, gdy wynosił część zmagazynowanej tam literatury komunistycznej. W piwnicy tej znaleziono również kosz napełniony odezwami komunistycznemi w języku polskim i żydowskim, okólnik KPP., listy, plany, działania i t. p.

Na dzień 1 maja, t. j. na dziś zarządzone zostało ostre pogotowie policji, która czuwać będzie nad spokojem miasta. Policja otrzymała bardzo ostre zarządzenia celem likwidacji ewentualnych awantur i w czasie rozpraszania demonstrantów.

Wycieczka sosnowieckiej ligi morskiej i kolonjalnej na morze.

Od kilku lat oddział ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu dla członków i sympatyków organizuje wycieczki nad morze, by dać możność niewielkim kosztem zwiedzenia wycieczkowiczom dorobku, jaki w okresie panowania nad morzem Polska dokonała.

Pierwsza z takich wycieczek odbędzie się w tym roku w czasie od 2 do 5-go lipca br. Wyjazd nastąpi w dniu 1-go lipca br. o godzinie 22-ej pociągiem pośpiesznym z Katowic i powrót dnia 5-go lipca br. o godzinie 7-ej rano.

W dniu 2-go rano po zajęciu kwater wycieczkowicze motorówką objadą porty: handlowy, węglowy, stocznie gdyńską, port wojenny, przyczem zwiedzą stojące na kotwicach okręty.

W dniu następnym wyjazd okrętem „Gdynia" lub „Gdańsk" na półwysep Hel i Jastarnię. W trzecim dniu wycieczki wycieczkowicze poznają się dokładnie z wybrzeżem morskiem i miastem Gdynią, przedtem zaś odbędą nocną wycieczkę motorówką po morzu.

Udział w wycieczce dla członków bez wyżywienia wyniesie 60 zł., dla nieczłonków 75 zł. W razie pogody odbywać się będą codziennie kąpiele morskie.

Zapisy przyjmuje się w sekretarjacie ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu, ul. Parkowa 1, tel. 9-91 w godzinach od 17 do 20-ej, w niedzielę zaś i święta od 11 do 13-ej. Przy zgłaszaniu na wycieczkę należy wnieść zadatek w wysokości 30 proc.

Sekretarjat ligi m. i kol. udziela również informacji i przyjmuje zgłoszenia na wycieczki zagraniczne, które organizuje w roku bieżącym polskie transatlantyckie towarzystwo okrętowe największemi i najpiękniejszemi polskiemi okrętami „Polonja" i „Kościuszko". W cyklu tych wycieczek przewidziana jest podróż po morzu Bałtyckiem, fiordach Norwegji, morzu Północnem i kilka wycieczek do Kopenhagi. Pierwsza z omawianych wycieczek odbędzie się w dniu 16-go lipca. Ceny biletów od 150 zł. wzwyż. Paszporty i wizy zagraniczne dla uczestników wspomnianej wycieczki są zbędne.

KRONIKA.

Maj 1 Niedziela	Dziś: Filipa Jutro: Zygmunta D. K. Wschód słońca: 4.20 Zachód słońca: 19.3

Nabożeństwa majowe.

W całym kościele katolickim miesiąc maj poświęcony jest Matce Zbawiciela; w każdej świątyni stroi się ołtarz kwiatami, odprawia przed nim nabożeństwa majowe, a gdzie świątyni niema, tam ołtarz buduje się przy ścianie domostwa, lub nawet na otwartem polu.

Nabożeństwo majowe powstało przy końcu zeszłego wieku i jest wynikiem objawienia, które miał pewien gorliwy kapłan, misjonarz włoski. Ponieważ w maju objawiła mu się N. Marja Panna, przeto świętobliwy ten kapłan wybrał maj, jako najpiękniejszy z miesięcy w roku, aby ofiarować go czci Królowej Niebios. Miesiąc, który w czasach pogańskich był miesiącem najgorszej rozpusty i wyuzdania z okazji nadchodzącej wiosny, stał się odtąd miesiącem nabożeństwa do Matki Boskiej, miesiącem łaski i zbawienia.

W Rzymie rozpoczęła się ta pobożna praktyka i wkrótce rozszerzyła się po całych Włoszech, a nawet po całej Europie. Pozostała ona jednak przez długie lata w ukryciu domowego nabożeństwa i kaplic prywatnych. Za naszych dopiero czasów stało się to nabożeństwo powszechnem i dziś rozbrzmiewa ono w całym świecie katolickim, zarówno w skromnych wiejskich kościółkach, jak i we wspaniałych katedrach. W miastach francuskich naprzykład nawet najuboższe dzielnice mają swoje ołtarze majowe; wznoszą je i stroją kwiatami biedacy, którzy często przez rok cały nie zaglądają do kościoła, którzy w życiu bez jutra zapomnieli nawet pacierza.

Bo też nabożeństwo majowe działa na człowieka, nieraz nieczułego na głos Boży, nie majestatem i przygnębiającą surowością, ale serdeczną nutą macierzyńskiego głosu, który dociera nawet do najzimniejszych serc i przynosi im ożywczy promyk wiary Chrystusa.

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 1 maja.

9.00. Cicha msza z Wilna. 9.50. Nabożeństwo z cerkwi wołoskiej we Lwowie. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Koński ząb“. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. „Grad jako zjawisko atmosferyczne“. 15.00. Muzyka ze Lwowa. 15.15. Aud. żołniersko-strzelecka. 15.55. Program dla dzieci starszych. 16.20. Płyty. 16.40. „Porcelana w życiu kobiety“. 16.55. Płyty. 17.15. „Z Działyńskich ostatnia“. 17.30. Odczyt p. t. „Dar Narodowy 3-go Maja“. 17.45. Koncert popol. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Odczyt z Poznania. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Słuchowisko. 20.15. Koncert popul. 21.35. Kwadrans liter. 21.50. Recital. 22.40. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka tan. z kaw. Georges.

Poniedziałek, 2 maja.

10.15. Tr. z Sali Rady Miejskiej. 11.20 Kom. meteor. 11.45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.35. Płyty 14.45. Muzyka lekka. 15.05. Kom. gosp. oraz giełda pien. 15.15. Przegląd komun. 15.25. Odczyt. 15.45. Kom. Centr. Biura Hydr. 15.50. Odczyt. 16.10. Płyty. 16.20. Francuski. 16.40. Koncert młodych solistów. 17.10 „Cztery konstytucje“. 17.35. Muzyka lekka. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Wiad. bież. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sportowe. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. „Głośnik w radjo“. 20.15. Smok i królewna—operetka. 22.15. „Pogoda życia“. 22.30. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.35. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 22.40. Muzyka tan. z danc. Adria.

KATOWICE.

Niedziela. 1 maja.

10.25. Nabożeństwo z kośc. pod wezw. N. M. P. w W. Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu. 12.10. Tr. z Warsz. 14.00. „Matka Boża, naszą Królową“. 14.20. Muzyka ze Lwowa. 14.40. Odczyt z Warsz. 15.15. Tr. z Warsz. 16.20. Pieśni majowe z Krakowa. 16.40. Odczyt z Warszawy. 16.55. Intermezzo muzyczne. 17.15. Tr. z Warsz. 19.00. „Bery i bojki śląskie“ 19.25. Rozmaitości. 19.45. Tr. z Warsz. 22.45. Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Z działalności zw. straży ogniowych woj. kieleckiego.

W sali portretowej urzędu wojewódzkiego w Kielcach, pod przewodnictwem p. **wojewody Paciorkowskiego**, prezesa rady związku, odbyło się doroczne posiedzenie rady wojewódzkiej, na którem po zagajeniu i uczczeniu śp. biskupa Bandurskiego, członka honorowego główn. zw., przystąpiono do porządku obrad.

Po przyjęciu protokułu, sprawozdanie z działalności prac organizacyjno - wyszkoleniowych złożył p. **Plebanek** instruktor wojewódzki, sprawozdanie kasowe p. **Hempel** skarbnik, komisji rewizyjnej p. **Kędzierski.** Nad sprawozdaniami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp: **woj. Paciorkowski, prezes Erbe, wiceprezes Zwirski, Biekier, Tym, Hempel, Plebanek, Kędzierski** i in., poczem rada wojewódzka wyraziła jednogłośnie absolutorjum zarządowi wojewódzkiemu, dziękując zarazem za uporządkowanie wewnętrznych spraw organizacyjnych oraz za owocną i wybitną pracę. Niezależnie od tego wyrażono osobiście p. prezesowi Erbemu podziękowanie za wydatną pomoc materjalną na rzecz związku wojewódzkiego, a szczególniej przyczynienie się do wynajęcia wygodnego i wzorowo urządzonego lokalu biura związku.

Po przerwie przystąpiono do wyboru 2-ch członków do zarządu, wybierając ponownie pp. **Hempla i Dąbrowskiego,** a na zastępców pp. **Makulca i Serednickiego.** Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie pp.: **Kędzierskiego, Grabińskiego i Mozala.**

W toku dalszych obrad zabrał gło p. Pągowski, delegat głównego związku, którego imieniem zaznaczając o zamierzeniach centrali, życzył pomyślnych wyników w podjętych pracach związku wojewódzkiego.

Program działalności, na rok 1932-33 po wprowadzeniu poprawek oraz preliminarz budżetowy na rok 1932-33, zamykając się sumą 47.520 zł., po dłuższej dyskusji przyjęto jednogłośnie.

Sprawę wyboru delegatów na zjazd walny do Warszawy — ustalenie listy przekazano związkowi wojewódzkiemu, z zastosowaniem przewidujących rygorów co do uprawnień członkowskich. Po rozpatrzeniu zreferowanego przez inspektora wojewódzkiego 5-letniego planu zaopatrzenia straży w sprzęt motorowy, po wyjaśnieniach i dyskusji zatwierdzono go w całości, przekazując zarządowi przeprowadzenie ostatecznej korekty, oraz upoważniając do wystąpienia o potrzebne fundusze do powszechnego zakładu ubezpieczeń wzajemnych w Warszawie.

Po rozpatrzeniu szeregu wniosków natury organizacyjnej upoważniono zarazem zarząd do dalszego wydawania organu fachowego „Życie strażackie“.

W obradach powyższych wzięło udział 59 delegatów uprawnionych do głosowania oraz zaproszeni goście pokrewnych organizacyj jak LOPP, PCK i PW i WF.

Sosnowiec nie otrzyma w tym roku kredytów budowlanych.

Wczoraj wieczorem powrócił z Warszawy **komisarz Kuźniak**, który — jak to donosiliśmy, bawił tam w ważnych sprawach miejskich. Między innemi **komisarz Kuźniak** interwenjował w sprawie kredytów budowlanych dla miasta.

Okazuje się, że Sosnowiec, jak również i inne miasta Zagłębia kredytów budowlanych w tych roku zupełnie nie otrzyma. Bank gospodarstwa krajowego dysponuje w obecnym roku na kredyty budowlane dla całej Polski sumą 5 miljonów zł., z czego 4 milj. przeznaczono na budowę domków drewnianych, zaś 1 miljon na budowę domów murowanych.

Sosnowiec nie otrzyma z tej sumy ani grosza. Interwencja **kom. Kuźniaka** nie odniosła żadnego skutku.

Komisarz Kuźniak pozatem interesował się sprawą projektowanej budowy urzędu pocztowego w Sosnowcu, który ma stanąć przy ul. Piłsudskiego. Sprawa budowy jest już przesądzona. W połowie czerwca br. rozpisany zostanie przetarg, a w połowie lipca rozpocznie się budowa gmachu, która potrwa do późnej jesieni.

Redukcje robotników w hucie „Staszic“ w Sosnowcu

Jak się dowiadujemy, w hucie „Staszic“ w tych dniach nastąpiła redukcja 27 robotników z delegatem robotniczym na czele.

W sprawie redukcji interwenjował w hucie inspektor pracy, któremu dyrekcja oświadczyła, że redukcja ta była konieczna z uwagi na brak zamówień.

Podobno huta w ostatnich czasach dostała znaczniejsze zamówienia, które zostały, z niewiadomej przyczyny, w tych dniach cofnięte.

Wśród robotników utrzymuje się przekonanie, że brak zamówień, czy też cofnięcie tych zamówień nie było powodem redukcji. Jest to tylko wybieg dyrekcji huty. Powodu należy się doszukiwać w ostatnim strajku w hucie, po którym dyrekcja postanowiła „przesiać“ swych robotników, redukując wszystkich tych, którzy najgłośniej upominali się o swe pieniądze i którzy rzekomo wichrzyli i podburzali robotników. Słowem huta pozbyła się wszystkich niewygodnych dla siebie ludzi.

Aresztowanie absolwenta akademji Lenina w Moskwie i wybitnej działaczki C. K. „Mopru“ w Kielcach.

Wczoraj donosiliśmy o likwidacji organizacyj komunistycznych na terenie powiatów: opatowskiego, iłżeckiego i koneckiego

Obecnie w ręce władz bezpieczeństwa wpadł fisz organizacyj komunistycznych, który ostatnio kierował robotą wywrotową na całym terenie województwa kieleckiego Szyja - Chaim Barna, karany kilkoletniem ciężkiem więzieniem za komunę.

Barna był wybitnym członkiem centralnego komitetu i ukończył akademję im. Lenina w Moskwie. Aresztowano go w parku kieleckim w chwili, gdy spotkał się i konferował z Adelą Hertz z Piotrkowa, która jest członkiem centralnego komitetu „Mopru“.

Przy aresztowanych znaleziono większą ilość gotówki, karykatur i ulotek treści wybitnie antypaństwowej.

Pozatem tegoż dnia patrol policyjny pochwycił w Kielcach na rozrzucaniu odezw komunistycznych Abrama Micenmachera, Gitlę i Chaję Wygnańską z Kielc.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Zabójca dyr. Koehlera w dawnej celi z r. 1807.

WYWIERANIE PRESJI NA ROBOTNIKÓW. — ROLA DYREKTORÓW ŻYRARDOWSKICH. — STAN DEPRESJI. — Z DZIAŁALNOŚCI BLACHOWSKIEGO. — OBSZERNA LISTA ŚWIADKÓW.

Według obiegających wersji, niektórzy dyrektorzy i kierownicy oddziałów zakładów tkackich w Żyrardowie mieli nakłaniać robotników i pracowników biurowych do składek na wieniec dla ś. p. dyr. Koehlera.

Stosowano przytem pewnego rodzaju przymus. Robotnicy wręcz oparli się temu i odmówili.

Pewne grupy świadków usiłują przedstawić zabójcę w złem świetle, natomiast wiele osób wyraziło gotowość złożyć zeznania o wybitnej działalności społecznej Blachowskiego.

W dniu wczorajszym B. miał widzenie z żoną. Oboje zachowali całkowity spokój. Blachowska prosiła męża, by się nie poddawał depresji.

Ważne znaczenie dla śledztwa ma zeznanie p. Orlika, prezydenta m. Żyrardowa.

Blachowski piastował godność prezesa tamtejszej rady miejskiej w tym samym czasie, gdy prezydentem Żyrardowa był obecny wicewojewoda warszawski, p. Olpiński.

Jako szczegół niezmiernie charakterystyczny należy podać, iż Blachowski osadzony został w więzieniu karnem przy ul. Długiej 52, w tej samej celi, w której siedział w r. 1907, jako więzień polityczny.

B. jest oficjalnym członkiem stronnictwa PPS (dawna frakcja rewolucyjna).

Jest również członkiem stowarzyszenia byłych więźniów politycznych i otrzymuje ze skarbu państwa rentę miesięczną.

Obrońca Blachowskiego, adw. Gacki, złożył wiceprokuratorowi przy sądzie okręgowym w Warszawie, p. Fürstenbergowi, obszerną listę świadków. Wymieniane są przytem wybitne osobistości. Między innemi ma wystąpić w charakterze świadka lterat, p. Hulko - Laskowski.

Dalsze śledztwo jest w toku.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — pełna humoru i kapitalnych sytuacyj, lekka komedja w 3 aktach pt. **„Szkoła kokot“**. Ceny popularne od 80 gr. do 2.60 zł.

Dziś w niedzielę wieczorem, punktualnie, ukaże się poraz drugi rewelacyjna sztuka w 15 obrazach pg. powieści **Vicki Baum pt. „Ludzie w hotelu“.** — Wielku sukces, jaki sztuka ta zdobyła na scenach całej Europy, dzięki niezwykłym walorom widowiskowym, ciekawej treści i świetnym rolom, dającym artystom możność wykazania swego talentu, pozwala przypuszczać, że i na naszej scenie utrzyma się przez szereg wieczorów przy wypełnionej widowni. Gra artystów naszego teatru, bardzo staranna wystawa i pomysłowa reżyserja, zasługują na to w zupełności. Ceny zwykłe od 1 do 3.60 zł.

W poniedziałek — teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 3 maja, popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. **„Sztuba“ K. Leczyckiego.**

We wtorek, dnia 3 maja — wieczorem o godz. 8.30 — uroczyste widowisko, urządzone staraniem komitetu obchodu rocznicy 3 maja, poprzedzone przemówieniem p. **red. St. Arnolda** — **„Grube ryby“**, komedja w 3 aktach M. Bałuckiego. Ceny zwykłe. Część dochodu przeznacza się na dar narodowy.

Z KIELC.

(k) **Propagandowa bomba gazowa.** Staraniem LOPP. umieszczona została na ul. Sienkiewicza bomba gazowa, pochodząca z wojny światowej, która wskutek wadliwej konstrukcji zapalnika nie eksplodowała. Bomba ta ma 4 m. długości i około 70 cm. obwodu.

Kolos ten przypomina przechodniom o niebezpieczeństwie przyszłej wojny gazowej i jest zarazem propagatorem dla LOPP., która w ten oryginalny sposób chce pozyskać dla siebie nowych członków.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak": Salto mortale.

Z SOSNÓWCA

(s) **Od redakcji.** Uprzejmie prosimy wszystkich naszych korespondentów, aby sprawozdania z obchodu święta 3 maja nadesłali nam do redakcji na drugi lub najdalej na trzeci dzień po uroczystości. Po tym terminie nadesłanych nam sprawozdań drukować pod żadnym pozorem nie będziemy.

(s) **Z życia straży ogniowej.** Straż ogniowa firmy „C. G. Schön" w Sosnowcu poza udziałem w ogólnej uroczystości narodowej w dniu 3 maja urządza w swoim rejonie obchód święta 3 maja z następującym programem: o godz. 6-ej rano pobudka, następnie udział straży w ogólnej uroczystości, o godz. 14 min. 30 na placu fabrycznym odbędą się biegi o nagrodę: 1) bieg okrężny na 1000 mtr., 2) bieg na 100 mtr., 3) bieg w workach.

Wieczorem o godz. 18 m. 30 w lokalu straży, przy ulicy Chemicznej 12, uroczysta akademja z bogato urozmaiconym programem.

Impreza ta ma charakter popularny i aby dać możność jaknajszerszym warstwom społeczeństwa wzięcia udziału w uroczystości, ceny miejsc na akademję wyznaczono od 30 — 50 groszy.

(s) **Mieszkania do wynajęcia.** Zakład ubezpieczeń od wypadków w Sosnowcu przy ulicy Lwowskiej zawiadamia że zgłoszenia na mieszkania o 3 pokojach z kuchnią i łazienką, 2 pokojach z kuchnią i łazienką, 2 pokojach z kuchenką, 1 pokój z kuchnią i 1 pokój z wnęką kuchenną w wykańczanych blokach V i VI składać można w administracji domów, począwszy od 2 maja od godziny 18 do 19.

(s) **Zakaz sprzedaży alkoholu.** W związku z przeprowadzanym obecnie poborem wojskowym, władze powiatowe wydały zarządzenie, zakazujące sprzedaży alkoholu w terminie od 2 do 25 maja włącznie.

Pod obuchem nieustannych oskarżeń o straszną zbrodnię.

Przychylne dla oskarżonej zeznania red. Opiołowej.

Piąty dzień procesu Gorgonowej, można śmiało nazwać dniem prokuratora.

Przez sześć godzin przewodu sądowego, zaledwie w ciągu dwudziestu minut mówiono dobrze o Gorgonowej, podczas gdy przez resztę godzin świadkowie — funkcjonarjusze policji, którzy prowadzili dochodzenia wstępne — w szczegółowych zeznaniach

bardzo silnie obciążyli oskarżoną,

reprodukując wyniki prowadzonych przez nich dochodzeń.

Przesłuchanie świadków dobiega już końca. Werdykt przysięgłych i wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

Gorgonowa w ciągu zeznań zachowała się zupełnie spokojnie i

ani jednem słowem nie zareagowała na niekorzystne dla niej zeznania.

Utrzymała kamienny spokój, z którego wyczuwało się u niej pewnego rodzaju zobojętnienie na przebieg sprawy. Sędziowie przysięgli, członkowie trybunału, prokurator i obrońca są już przemęczeni pięciodniowym żmudnym przewodem sądowym. Jedynie publiczność z wytrwałością godną większej sprawy, siedząco i stojąco przysłuchuje się rozprawie, a dziesiątki osób, nie mogąc dostać się na salę, przez cały czas rozprawy przebywają w kurytarzach w oczekiwaniu wieści z sali.

Zeznawali świadkowie: **nadkom. Frankiewicz, aspirant Respond, Irma Kochańska,** szwagierka oskarżonej oraz **red. Opiołowa.** O ile parogodzinne zeznania przedstawicieli policji nadkm. Frankiewicza i asp. Responda były druzgocące dla oskarżonej, o tyle zeznania Kochańskiej i red. Opiołowej były dla Gorgonowej przychylne.

Św. Zofja Opiołowa, lat 38, urodzona we Lwowie, żona redaktora, rel. rzym. kat., zam. Zimorowicza 15. Zeznaje niezaprzysiężona.

Przew.: Czy pani znała rodzinę p. Zaremby względnie p. Zarembę?

Św.: Znałam p. Zarembę i dzieci. W r. 1924-25 wybuchła u p. Zarembów szkarlatyna, p. Zaremba prosił mnie abym chwilowo jego dzieci zabrała do siebie. Ja się zgodziłam i

wzięłam dzieci do siebie.

Miałam syna o rok starszego od Stasia. Przez cały rok szkolny były dzieci u mnie.

Przew.: Jakie to były dzieci?

Św.: Staś był bardzo cichy i spokojny, Lusia miała trudniejszy charakter, była bardzo pieszczona i kochana przez ojca, wykazywała dość uporny charakter, jednak nie była złą dziewczynką. Po wakacjach dzieci pojechały do ojca do Brzuchowic. Później nie miałam z niemi żadnej styczności, aż w r. 1929 spotkałam się z dziećmi w Brzuchowicach. Wówczas p. Zaremba i Gorgonowa zgodzili się odstąpić mi

jeden pokój dla mego syna w Brzuchowicach.

Nie znałam p. Gorgonowej, tylko zwróciłam się do p. Zaremby, wówczas p. Zaremba zgodził się chętnie, ale powiedział mi, żebym się zwróciła do jego pani. Wtedy ja pojechałam do Brzuchowić, poznałam p. Gorgonową, przedstawiłam jej swoją prośbę, ona się bardzo chętnie na to zgodziła. Przez 4 czy 5 tygodni mój syn przebywał w Brzuchowicach. Przez ten czas Gorgonowa

opiekowała się synem moim jak matka,

opowiadał mi to mój syn. Lusia przyjeżdżała tylko raz na tydzień, w niedzielę. Syn mój opowiadał, że między Lusią a oskarżoną jest stosunek jakby naprężony. Synkowi memu przedstawiłam p. Gorgonową jako żonę p. Zaremby. Powiedział mi, że Lusia nie rozmawia z p. Gorgonową, ale żadnej kłótni nie słyszał.

Byłam raz w Brzuchowicach i wyjeżdżałam z p. Zarembą powozem. Rozmawialiśmy o rozmaitych rzeczach i wówczas p. Zaremba mówił mi, że

często człowiek zrobi coś, z czego trudno mu się potem wycofać. Pochwala tych, którzy się nie żenią po raz drugi.

Mówił wprost o swoim stosunku do p. Gorgonowej.

P. Gorgonowa w rozmowie ze mną oświadczyła, że do p. Zaremby bardzo się przywiązała, jednak utyskiwała na to, że dużo pieniędzy traci i wykazywała jakby lekkie niezadowolenie z tego stosunku. Narzekała na Lusię, że jest uparta, krnąbrna, nie słucha. Zaznaczyła, że będzie żądała zabezpieczenia na Brzuchowicach, bo w razie śmierci Zaremby, dzieci

puściłyby ją z torbami.

Z tych rozmów wywnioskowałam, że stosunki oziębiły się, że Zaremba chciałby zerwać, ale na przeszkodzie stoi dziecko, które Zaremba bardzo kochał.

Przew.: Czy oskarżona opowiadała przed panią, że Lusia chodzi z chłopcami?

Św.: Jak byłam w Brzuchowicach opowiadała mi o jakimś fakcie, że Lusia zamiast iść na lekcje, włóczy się z chłopcami, że nic z niej nie będzie, że ojciec ją zanadto rozpieścił.

(s) **Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu** składa serdeczne podziękowanie p. **Guzikowi,** zamieszkałemu na Środuli za ofiarowanie w okresie przedświątecznym 17 kg. wędliny biednym kobietom, które należą do świetlicy, prowadzonej przez nasz związek.

(s) **Zapisy do szkoły ćwiczeń** przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem w Sosnowcu im. M. Konopnickiej odbywać się będą codziennie od dn. 1 do 31 bm. włącznie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9 do 11 przed południem. Adres szkoły: Pogoń, Bracka 10. Dzieci przyjmowane będą do oddziałów 2-go, 3-go i 4-go.

(s) **W sprawie studzienki przy zbiegu ulic Małachowskiego i prez. Mościckiego.** Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy następujący list:

Mieszkańcy z ulic Małachowskiego, prez. Mościckiego i kupiectwo z hal „Rozwoju" przed dwoma miesiącami zwrócili się z prośbą do magistratu o założenie pompki przy zbiegu ul. Małachowskiego i prez. Mościckiego tuż przy halach „Rozwoju". Studzienka jest tam oddawna założona, a brak jest tylko pompki. Korzystający z wody mieszkańcy płaciliby dwa grosze za wiadro aby w ten sposób zwrócić poniesione koszty magistratowi, przyczem znalazł by zatrudnienie bezrobotny. Właściciele nieruchomości z tychże ulic nie są w stanie ponieść olbrzymich kosztów kanalizacji, skutkiem czego, wszyscy mieszkańcy tych ulic zmuszeni są używać wody studziennej, która nie nadaje się do picia. Interwencja mieszkańców w magistracie nie odniosła żadnego skutku. Magistrat przeszedł nad tą sprawą do porządku dziennego.

Możeby nareszcie ktoś zechciał się zająć tą bądź co bądź ważną sprawą. Mamy dobrą wodę do picia, a przez opieszałość magistratu pić jej nie możemy.

(s) **Wojna ze szczurami.** Magistrat Sosnowca zarządził w dniach 14, 15 i 16 bm. ogólne tępienie szczurów na całym terenie miasta.

Termin rozłożenia trutek ustalony został na dzień 14 maja. Dodać należy, że trutki zabójcze są tylko dla szczurów, nieszkodliwe zaś dla ludzi, zwierząt i drobiu domowego.

(s) **Choroby zakaźne w Sosnowcu** W ub. tygodniu na terenie miasta wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: tyfus brzuszny zachor. 1, zgon 1, czerwonka zachor. 1, płonica zachor. 2, błonica zachor. 1, odra zachor 2, róża zach. 1, krztusiec zachor. 4, gruźlica płuc zach. 5, zgon. 2. jaglica zachor. 3. *Odkażono* 4 mieszkania.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tyg. tj. od dn. 25 do 30 ub. m., spędzono na targowicę w Sosnowcu 1300 szt. trzody chlewnej, 200 szt. bydła i 50 szt. cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.10 do zł. 1.70, tendencja spokojna.

(s) **Zabawa taneczna z bridżem.** Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu urządza w dn. 7 bm. w salach „Kuźnicy" (Warszawska 22) zabawę taneczną z bridżem. Zabawa urozmaicona będzie częścią koncertową.

Całkowity dochód z zabawy przeznaczony jest na kolonje letnie dla najbiedniejszych. Stroje wizytowe. Wejście 2 zł., dla członków — 1.50 zł.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

152

— Nie uznaję tego powodu — odrzekła chora. — Przeciwnie, potrzeba, byś pan poszedł... zależy mi na ten wiele... Opowiesz mi pan jutro o tem przedstawieniu...

— Ależ...

— Niema żadnego ale... — odparła Magdalena. — Odmowa pańska sprawiłaby mi wielką przykrość. Nie jestem tak dalece chorą, byś się pan niepokoił... Czuję się lepiej... zjem obiad i stosując się do przepisu doktora, pójdę spać wcześnie. Czy zgoda? Pójdziesz pan do teatru?

— Skoro sprawi to pani przyjemność, więc dobrze...

— Tak, to co innego... Jestem zadowoloną z pana...

Panna Valentin pożegnała się, przyrzekła odwiedzić Magdalenę nazajutrz i odjechała.

— Valentyna ma rację — rzekł Celestyn, pozostawszy sam z Magdaleną. — Dlaczego nie wyrzec się tego zabijającego cię życia gorączkowego?

— Nie doszłam jeszcze do celu— odrzekła ponuro.

— Uczyniliśmy wszystko, co jest w mocy ludzkiej, chodziliśmy wszędzie, przetrząsnęliśmy cały Paryż, zwiedziliśmy najtajniejsze kryjówki i nie znaleźliśmy. Doszedłem do przekonania, że poszukiwany przez nas nikczemnik opuścił Francję...

— Więc radzisz mi zaniechać zemsty i wyrzec się ukarania zbrodniarza?

— Czyż nie lepiej zaniechać jej, niż zabijać siebie tem życiem gorączkowem, co cię denerwuje i zabija? Wierz mi Magdaleno, zapomnij o nim! Pomyśl tylko, jak bylibyśmy szczęśliwi wtedy! Usunęlibyśmy się od świata, osiedlibyśmy w jakim zakątku i żyli tylko dla siebie! Ty lubisz życie ciche i domowe, ja chętnie zgadzam się na nie.

— Poczekajmy jeszcze czas jakiś...

— I na co będziemy czekali?

— Jakieś przeczucie mi mówi, że poszukiwania moje, jakkolwiek bezowocne dotychczas, uwieńczone zostaną powodzeniem.

—I ty wierzysz w to przeczucie?

— Wierzę.

— Więc niech się stanie, jak sobie życzysz — odrzekł ze smutkiem Celestyn i powstał.

— Nie zostaniesz u mnie na obiedzie? — zapytała Magdalena.

— Nie, gdyż kazałaś mi iść do teatru, muszę więc pójść do siebie przebrać się, a następnie pójdę na obiad do klubu.

Magdalena nadstawiła czoło, na którem markiz złożył pocałunek i odszedł.

— Nie, przeczucie to nie myli mię — rzekła do siebie Magdalena. — Odszukam zabójcę mego dziecięcia!

IX.

Po wyjściu od Magdaleny Celestyn udał się do swego mieszkania, przebrał się i odjechał do klubu.

W pierwszym salonie zastał kilku znajomych, z którymi się przywitał i oczekując na obiad, zaczął przeglądać dzienniki. Po kilku minutach wszedł de Lucenay w towarzystwie hr. de Saint-Roman i barona Verveya. Był on w tak złym humorze, iż jeden z młodych ludzi, stojący niedaleko Celestyna, zapytał hr. de Saint-Roman.

— Co się stało Juljuszowi de Lucenay?

— Przegrał w karty pięćset luidorów.

— Uważałem go zawsze za bardzo dobrego gracza.

— I jest nim rzeczywiście. Może jest gniewnym z innego powodu, może Gabri wyprawiła mu jaką scenę...

Celestyn, usłyszawszy nazwisko de Lucenay, którego dotychczes nie znał, spojrzał na niego. W tej chwili baron de Vervey spostrzegł go i podstąpił ku niemu.

— Jak się masz Valandelle! Jaki wypadek sprowadził cię tutaj? Dawno już nie byłeś w klubie...

— Jadę do teatru i przybyłem na obiad.

— Cóżeś taki zamyślony? Czy może przegrałeś w karty?

— Od kilku miesięcy już nie miałem kart w ręku.

— Więc może jakie nieporozumienie przy ulicy de la Faisanderie?

— Nieporozumienie z taką przyjaciółką! — odrzekł Celestyn, wzruszając ramionami. — Czyż to rzecz możliwa?

— Czy wiesz jakie krążą pogłoski.

— Jakie?

— Mówią, że prędzej lub później ożenisz się z tą swoją przyjaciółką

Baron powiedziawszy to, był pewnym, że markiz oburzy się na mezaljans, ale ten nie zdziwił się nawet i odpowiedział z całym spokojem:

(d. c. n.

——oOo——

(s) **Oszust w rękach policji.** Policja sosnowiecka schwytała wczoraj nielada ptaszka Herszlika Borensztajna, mieszkańca Sosnowca (1 maja 1), który od dłuższego już czasu poszukiwany był przez różne sądy i policje za dokonanie szeregu oszustw. Borensztajna przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

—oOo—

Z Czeladzi.

(c) **Zaległy podatek drogowy można płacić w naturze.** Czeladź zalega z podatkiem drogowym za rok 1929-30 na rzecz sejmiku będzińskiego w sumie 19.500 zł. Wydział powiatowy, chcąc przyjść z ulgą płatnikom w płaceniu zaległości, uchwałą z dnia 21 marca br. zgodził się na płacenie zaległego podatku drogowego w naturze, w postaci kamienia, szabru, lub dostarczania zaprzęgu konnego. Zainteresowani w tej sprawie winni się zgłaszać do dnia 4-go maja, magistrat pokój nr. 6, od godz. 8 — 13.

(c) **„Szczęście“ w nieszczęściu.** W ubiegły piątek, u zbiegu ulic Mysłowickiej i Węgrody Górnej w Czeladzi, wydarzył się wypadek najechania furmanki na idącego w stronę Piasków wraz z żoną i dziećmi Wojciecha Kręcisza, lat 36 (Kilińskiego 3). Kręcisz zostł przez pędzącego konia przewrócony, przyczem dostał pod wóz. Przypadek zrządził, że Kręcisz oprócz obrażeń głowy wyszedł z niebezpiecznej opresji cało.

—o—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Osobiste.** Naczelnik urzędu skarbowego w Zawierciu p. **Włodzimierz Sulima - Popiel** z dniem dzisiejszym rozpoczął urlop kuracyjny, po którem przechodzi na emeryturę. W urzędowaniu zastępować go narazie będzie referendarz p. **Marek Werkowski.**

(z) **Zawieszenie w urzędowaniu wójta gm. Kromołów.** W związku z prowadzeniem przez prokuratorję dochodzenia, na żądanie prokuratora, starosta p. **Konopacki** zawiesił w urzędowaniu wójta gm. Kromołów **Edwarda Kwapisza.**

(z) **Okrojenie budżetu miejskiego.** W czasie odbytej rozprawy budżetowej w urzędzie wojewódzkim budżet miasta Zawiercia został zatwierdzony jednakże z dużem poprawkami, oraz obniżeniem jego sumy globalnej, o przeszło 100.000 zł. w przychodach i rozchodach.

(z) **Likwidacja taniej kuchni** prowadzonej od października ubiegłego roku przez miejski komitet obywateli nastąpiła wczoraj.

(z) **„Wesoły kawałek“ panny Wesołek.** Panna Melanja Wesołek (Mrzygłodzka 5) podczas bytności w pewnym sklepie, w przystępie dobrego humoru urządziła sobie „wesoły“ żarcik, wyciągając z kieszeni 8 zł. mieszkance Kossowskiej Niwy, Marjannie Janikowskiej. Janikowska, która nie była usposobiona do żartów, o kradzieży tej zameldowała policji.

(z) **Naiwnych nie brak.** Pomimo naszych wielokrotnych notatek o grasujących w Zawierciu oszustach, naciągających ludzi na grę w 3 naparstki, lub w karty, nie brak naiwnych, którzy dają się jeszcze naciągać. Onegdaj przy podobnej grze ograno w mieszkaniu Parzniewskiego (Ogrodowa 25) Józefę Majewską (St. Szkolna 18), zabierając jej ostatnie 18 zł.

(z) **Uruchomienie szklarni.** Od dwuch tygodni toczą się pertraktacje pomiędzy zarządem miejscowej szklarni i przedstawicielami pracowników w sprawie unormowania wysokości płac zarobkowych w związku z projektowanem uruchomieniem tej fabryki. Dotychczasowe konferencje nie przyniosły niestety ostatecznego porozumienia, choć osiągnięto podczas nich wiele wspólnych zdań. Jak nas poinformowano, istnieją możliwości zatrudnienia w szklarni 800 do 900 ludzi na 6 dni w tygodniu, do zrealizowania jednak tego potrzeba obustronnej, większej jak dotychczas, dobrej woli.

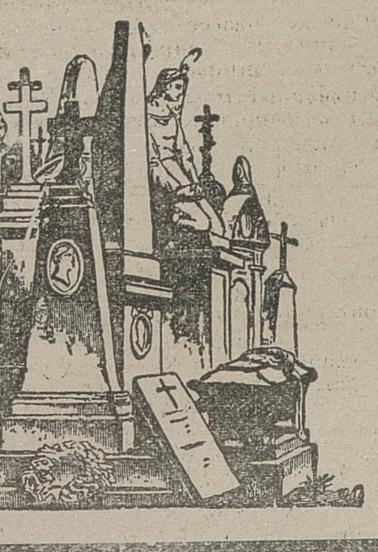
(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin“: „Cudza narzeczona; nadprogram na scenie walki bokserów.

—oOo—

Z OLKUSZA.

(ol) **Symulant z Zedermana.** Onegdaj pisaliśmy o napadzie rabunkowym na szosie pomiędzy Pazurkiem i Rabsztynem, na furmana Józefa Pytlika ze wsi Zederman i zrabowaniu mu kwoty 9 zł. z groszami. W czasie dochodzeń, Pytlik nieopatrznie się wydał, że chodziło mu o uzyskanie zezwolenia na broń i napad symulował, aby przekonać władze, że tak bezpiecznie w okolicy Olkusza nie jest, jakby się to komu wydawało-. Pytlik jest furmanem w fabryce wody sodowej Szykmana w Olkuszu i często posiada pieniądze ze sprzedaży wody w okolicy.

(ol) **Nowa placówka kobieca w Wolbromiu.** W Wolbromiu powstała nowa organizacja p. n. „Organizacji pracy kobiet polskich w Wolbromiu“. Inicjatorką organizacji jest pani Wilczyńska. Po dyskusji na temat prac w organizacji, wybrano tymczasowy zarząd z pań: Wilczyńska, Szczechórowa, Zagadzajowa, Mrozowska, Ożóżanka, Łozińska, Hadtowa, Wyporska i Frommowa. Podział funkcji w zarządzie odłożono do następnego zebrania. Dyskusja na zebraniu była ożywiona, w zebraniu brało udział około 60 kobiet.



Zakład artystyczno-rzeźbiarski i kamieniarski

JANA ZAGÓRSKIEGO

Sosnowiec, ulica Aleja 8 — Telefon 12-48.

WYKONYWA:

pomniki, grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j. schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe, postumenty z krzyżami żelaznemi i t. p. — **Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.**

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

POTRZEBNA uczenica do krawieczyzny. Będzin, Sobieskiego 29.

MATURZYSTKA przyspasabia do egzaminów do wszystkich klas. Wiadomość w „Expresie".

POTRZEBNE uczennice do szycia. Dąbrowa, Żeromskiego 9.

NA KURSY PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH ORAZ STENOGRAFJI przyjmuje zapisy Biuro „Windykator" Sosnowiec, 1-go Maja 14.

POSADY i PRACE.

POSZUKUJE INTELIGENTNYCH wymownych panów na akwizytorów do sprzedania motocykli. Wysoka prowizja, dobry zarobek gwarantowany. — Zgłaszać się listownie adm. „Expresu Zagłębia" Kielce, Kilińskiego.

WYMOWNE Panie i Panowie otrzymają dobry zarobek za mojem pośrednictwem. Piśmienne oferty proszę przesyłać pod „H. S." do administracji.

POSZUKUJEMY INTELIGENTNYCH wymownych panów celem współpracy w dziale ubezpieczeń na życie i samochodów w Będzinie, Sosnowcu, Zawierciu, Częstochowie, Olkuszu, Końskich, Radomiu i Ostrowcu. Warunki prowizyjne. Zgłaszać się listownie adm. „Expresu Zagłębia", Kielce, Kilińskiego.

POTRZEBNY jest mechanik ślusarski do prowadzenia maszyny. Jakób Dawid. Będzin. Modrzejowska 53, II piętro z frontu.

MŁODA inteligentna, sympatyczna panienka poszukuje zajęcia do 1 lub 2 dzieci w dobrym domu, wyznanie, miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu" pod „Panienka".

POTRZEBNI czeladnicy krawieccy na duże sztuki. Siły pierwszorzędne. Sławiński. Sosnowiec.

DO pralni „Hygiena" A. Macugowej potrzebne dwie zdolne prasowaczki i podręczna lat 14. Sosnowiec. Piłsudskiego nr. 30.

PRZYJMĘ ucznia, krawiec wojskowy. Flak. Będzin, ul. Dojazdowa 8.

POTRZEBNY stolarz samodzielny na roboty fornierowe oraz chłopcy na praktykę stolarską. Sosnowiec. Piłsudskiego 25.

POTRZEBNY uczeń na dokończenie praktyki. Zakład fryzjerski, 1-go Maja 23, Dąbrowa.

POTRZEBNA zdolna sukniarka podręczna do eleganckiej pracowni sukien. Wiadomość „Expres" Będzin.

FOTOGRAF — operator do zdjęć, siła pierwszorzędna, będzie przyjęty. Foto-Lazar, Sosnowiec.

LOKALE.

SALA przemysłowa, stajnia, garaż do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 25.

POKÓJ umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Może być z używalnością kuchni. Targowa 14, 4 piętro. Bartkiewicz.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2 — 18.

DO wynajęcia sklep duży z urządzeniem, nadający się na wszelki handel z przyległym pokojem kuchnią. Wiadomość u gospodarza, Okrzei 24.

DUŻY sklep do wynajęcia przy ul. Modrzejowskiej. Wiadomość Sosnowiec. Warszawska 22 lub Wspólna 10 u Łeczyckiego. Cena przystępna.

POKÓJ z kuchnią i jeden pokój oddzielnie do wynajęcia. Wiadomość Będzin, 1 Maja 19, J. Czapla.

MIESZKANIE do wynajęcia. Dańdówka, Daniłowskiego nr. 2.

SALE po „Arlekinie" wynajmujemy na bale, zabawy, odczyty, poranki, przedstawienia, koncerty. Wiadomość: Deblińska 4 codziennie 17 — 18.

WYNAJMĘ 2 pokoje, kuchnię II piętro bez wygód. Pogoń, Będzińska 12.

ODNAJMĘ pokój umeblowany jednej lub dwum osobom. Staropogońska 8.

TRZY pokoje z kuchnią nowocześnie urządzone, centralne ogrzewanie, ciepła woda — do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Teatralna 1.

DO wynajęcia słoneczny pokój duży z kuchenką, przedpokojem oraz balkonem. Sosnowiec. Legjonów 24.

WAŻNE DLA PANÓW LEKARZY. Lokal Ambulatorjum Miejskiego, Targowa 18, pierwszego lipca do wynajęcia nadający się na przychodnią poradnię. Gospodarz.

Kupno i sprzedaż.

KAFLE, płyty piekarskie, posadzka, cegły szamotowe, zaprawa szamotowa, dykty klejone, drut kolczasty, żelazo rajfowe i wapno gaszone sprzedaje najtaniej sklep żelazny Ch. Fiszla, Piłsudskiego.

SPRZEDAM auto osobowe lub zamienię na plac. Sosnowiec, Robotnicza nr. 25.

KUPIĆ NOWY I SPRZEDAĆ STARY MOTOCYKL można najdogodniej tylko w firmie „Oświęcim - Praga - Auto" Kielce, Staszica 1.

MASZYNA Singera bębenkowa damska w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorcy ul. Sienkiewicza 6.

SPRZEDAM harmonję stoliczkową, nową bardzo tanio. Sosnowiec, Sielecka 15, Kopeć.

OKAZYJNIE do nabycia maszyna do pisania. Wiadomość w Księgarni A. Zmigroda, Będzin, tel. 23.

CZTEROLAMPOWE radjo komplet, sprzedam za 200 zł. oraz trzechlampowy za 150 zł. Będzin, Brzozowiecka 49, Juszczyk.

DO sprzedania dom, 3 ubikacje. Zagórze. Kamienna 28, Ignacy Król.

PRALNIA do sprzedania. Wiadomość w administracji.

2 WOZY i rower do sprzedania. Piaski, Nowopogońska 98.

KUPIĘ nowy domek od 6 - 8 tys. złotych z ogródkiem w okolicach Będzina lub Dąbrowy. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu" Będzin pod „Domek".

SPRZEDAM sklep spożywczy w centrum Sosnowca. Wiadomość w „Expresie".

TAPICER poleca otomany, tapczany, materace, kozetki po 35 zł., na zamówienie, jak również posiadam na składzie. Ul. Nowopogońska 16.

WYSPRZEDAŻ powozów i różnych uprzeży. Sosnowiec, Sienkiewicza 1-a.

SPRZEDAM harmonje trzech rzędową. Będzin, Okrzei 32.

PIANINO koncertowe sprzedam 1200 zł. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9, Kagan.

DUŻY wybór gotowych pasów nadające kształtną modną linję i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy. Ceny zniżone. „Rozalja" Sosnowiec, Deblińska 11.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry do 4-ch metrów, rury, drut kolczasty do ogrodzenia i zwykłe, wszelkie żelazo do użytku poleca najtaniej skład starego żelaza Welner w Będzinie, Modrzejowska 82.

SPRZEDAJE meble używane. Pokoje do wynajęcia tanio. Będzin, tel. 2-43.

DNIA 17 czerwca 1932 roku wystawiony będzie do licytacji majątek, należący do S. Jandy, J. Chytry i S. Gębki w Zagórzu, przy ul. Głównej 104, składający się: z dwuch kamienic mających 24 ubikacje i stodoły oraz 3 morgi i 69 prętów placu.

HARMONJA 80 basów biała czterorzędowa. Stoliczkowe. Różne, pedałowa Stamirowskiego. Trzechrzędowa z kwiatami. Półtonowe sprzedaję, zamieniam. Reperacja. Tenor. Puzon. Sosnowiec, Narutowicza 38.

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania. Zagórze, ul. Wiejska 17.

SIANO ogrodowe najprzedniejsze sprzedom. Doktór Löwenstein, Zawiercie.

WIŚNIE wielkoowocowe, szklanki, jesienią wykopane 25 gr. do złotego. Doktór Löwenstein, Zawiercie.

SPRZEDAJE sie lampy karbidowe górnicze w dobrym stanie po 3.50. Sosnowiec, Dębowa 12, Franciszek Grabda.

MOTOCYKL z przyczepką, lub bez kupię. Zgłaszać się W. Niepoń, Czysta 7.

PIEC wapienny Józefa Pałusińskiego w Sosnowcu — Środula. Prusa 8, poleca z dostawą i na miejscu znane ze swej dobroci wapno w kawałkach, miał wapienny i wapno gaszone. Ceny konkurencyjne.

SPRZEDAM maszynę do cięcia papieru w dobrym stanie, format na 50. Sosnowiec, Lisia 1. Wiadomość w sklepie.

SPRZEDAM całkowity warsztat blacharski z maszynami, lub też częściowo, wózek dziecinny, bieliźniarkę i maszynę do pisania. Sosnowiec. Małachowskiego 28, Flugrat.

SPRZEDAM dwa wozy nr. 5 w dobrym stanie. Sosnowiec, Dobra 6. Fronczek.

JEST budka do sprzedania, więzienie w Będzinie. Wiadomość „Expres" Będzin.

Skrzypce

mandoliny, gitary, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

OKRADZIONÓW. Parcele w pobliżu folwarku i Białej Przemszy pod budowę kolonji letnich po 20 gr. metr kwadratowy, tamże grunty na morgi po przystępnej cenie. Wiadomość Połaczek Zagórze, Miraszewskich 86.

KUPIĘ lodówkę i maszynkę do lodów. Zgłoszenia do administracji pod „Lodówka".

ENCYKLOPEDJĘ Trzaski okazyjnie kupi Księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale „Rozwoju".

PIANINO Szredera koncertowe okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Księgarnia Zmigroda.

HARMONJA chromatyczna ręczna na 24 basy do sprzedania. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 21, III piętro, Lesiak.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

Z POWODU wyjazdu sprzedam budkę dobrze prosperującą. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM tanio patefon, kufer bagażowy do auta, damskie kapelusze. Sosnowiec, Narutowicza 6, Hadra.

AUTO półciężarowe sprzedam lub przyjmę spólnika z małą gotówką. Wiadomość w administracji.

OPONĘ wagonową do przykrycia słomy kupię. Wiadomość Czesław Lorenc, poczta Kazimierz, Szmejka.

OKAZYJNIE do sprzedania 4 gramofony i płyty oraz reperuję. Bucki Feliks.

Fotel klubowy nowy, kryty pięknym brocatem okazyjnie tanio sprzedam Kozetki po 35 zł. Tapczany, otomany, materace oraz wszelkie przeróbki najtaniej uskuteczni sz. Sosnowiec, Marjacka 16.

WÓZKI do wożenia lodów z przyrządami kupię. Oferty „Expres" pod „H. K."

MASZYNĘ do pisania starego systemu tanio sprzedam. Dąbrowa, Okrzei 14 m. 2.

SPRZEDAM całkowite urządzenie sklepowe bardzo tanio. Czeladź. Kilińskiego 23.

HARMONJĘ stoliczkową nową sprzedam tanio. Będzin, Ksawerowska 48, Wójcik.

SPRZEDAM kozetkę za 30 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

KUPIĘ okazyjnie urządzenie do cukierni. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu.

OBUWIE dziecinne własnego wyrobu, droższe i tańsze. Koło Urzędu Skarbowego w Sosnowcu, Kowalski.

SPRZEDAM aparat trzechlampowy komplet, zamienię na motocykl lub rower z dopłatą. Będzin, Warpie, Krakowska 72, Mrowiec.

Zgubione dokumenty.

po 5 groszy za 1 wyraz.

ZYGMUNT MILCZAREK zgubił książkę kasy chorych wydaną w Ząbkowicach.

GROCHOWSKI BOLESŁAW zgubił kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

MILKA JAN zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

HAJA FRANCISZEK zgubił książkę wojskową, kartę mobilizacyjną, wydane przez P. K. U. Sosnowiec. wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gminę Drożejowice i książeczki od koni. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Dąbrowa. Kopernika 12a.

STANISŁAW LEKS zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

SOCHA LEOPOLD zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane przez PKU. Sosnowiec.

CESARZ WIKTOR zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Zawiercie.

FILIPCZYK JAN zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

CHOLEWA FRANCISZEK zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez gm. Pawłów.

CZUBER JÓZEF zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU. Sosnowiec.

INDYKA BOLESŁAW zgubił świadectwo szkolne wydane w szkole na Dębowej Górze.

Matrymonjalne.

PANOWIE oraz Panie różnego wieku, zamożni, na stanowiskach, poszukują znajomości matrymonjalnych, niekoniecznie bogatych. Informacje bezpłatnie. Zgłoszenia oraz fotografję nadsyłać: „Śląski Powiernik" Katowice, 3-go Maja 19.

Wydzierżawię ogród

warzywno-owocowy oparkaniony, w śródmieściu, na dogodnych warunkach.

Oferty piśmiennie do Redakcji pod Nr. 700.

— — — — **FARBY** — — — —
pokost szybkoschnący, lakiery i pendzle po cenach najniższych poleca
SKŁAD APTECZNY
— — — **S. MONETA** — — —
DĄBROWA GÓRN., ul. Sobieskiego 29.

RÓŻNE.

KOSMETYCZKA Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „Kalotechnika" Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Telefon 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi, rzęs.

WZYWAM p. A. Kondrackiego, zamieszkałego przy Wiejskiej 18, o publiczne cofnięcie oszczerstwa i obelgi rzuconych na mnie do dnia 5-go maja br., w przeciwnym razie skieruję sprawę do Sądu. Jakób Zadel, Wiejska 18.

ZA słowa, któremi byli obrażeni przezemnie Państwo Jaskółowie, bardzo przepraszam i takowe odwołuję. Sosnowiec, Okrzei 50, J. Siemiński.

PRZYJMUJEMY do przeglądu i remontu motocykle wszystkich marek. Garaże, Zamkowa 5, Kielce.

BACZNOŚĆ rowerzyści przyjmuję reperacje rowerów w zakres wszelkiego lutowania i lakierowania na gorąco. Sosnowiec, Deblińska 8, na końcu, Jan Borgała.

CIĘŻAROWE auto do wynajęcia na wszelkie tury jak: przeprowadzki, wycieczki. Pańska 26, Kowalczyk.

UNIEWAŻNIAM weksel na 50 zł., płatny 30 września 1932 r. wystawiony przez Jakóba Lewina.

PANNĘ Zosię z Dąbrowy, uprzejmie proszę o podanie swojego adresu do „Expresu" Sosnowiec pod „Sumienny".

ZA długi żony mojej Juljanny z Durajów Swobody nie odpowiadam i płacił nie będę. Gołonóg, Antoni Swoboda.

OSTRZEGAM przed udzielaniem kredytu mej żonie Franciszce Nowak z domu Batur od dn. 15. 6. 31 roku, za które nie odpowiadam. Piotr Nowak, Wojkowice Komorne, ul. Staszyca 10 m. 4.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczej rasy. Ulica Sielecka nr. 17.

WYDAJĘ obiady smaczne, tanio. Będzin. Kościelna 2, II piętro, Retmanowa.

ŁĄKA do wynajęcia na Brzozowicy przy ul. Siemońskiej koło rzeki. Wiadomość ul. Małobądzka 83, Będzin, Augustyn Trzcionka.

NAGRODY 200 zł. za ujawnienie kradzieży wysokopiennego bzu, agrestu, dyskrecja zapewniona. Doktór Löwenstein, Zawiercie.

UNIEWAŻNIAM nominację nr. 6372/28 wydaną przez Inspektora Szkolnego w Sosnowcu. Piotr Karbowski.

POTRZEBUJĘ 12 tysięcy — 15 na I hipotekę nieruchomości centrum Sosnowca, lub Ząbkowic. Oferty z podaniem procentu. Administracja „Expresu Zagłębia" pod „Nieruchomość".

NIEBYWAŁA okazja! Niewyczerpane źródło wiedzy dla wszystkich ze wszystkich gałęzi wiedzy opracowane przez fachowców. Każdy powinien i może nabyć. Cena niska — spłaty. Pisz zaraz o prospekty: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna" Kraków Józefitów nr. 10.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych. tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Fotografje

w 6 odmianach zł. 1.95 artystycznie wykonane w Zakładzie Fot. Stelmaszczyk, Sosnowiec, Orla 4, przystanek tramw. Żeromskiego.

ZAKŁAD krawiecki Stanisław Terczyński, Sosnowiec, Deblińska 7. Przyjmuje zamówienia ubrań męskich, damskich z materjałów własnych i powierzonych. Ceny najniższe.

SKÓRKI futerkowe przyjmuje do wyprawy sklep Molickiego. Sosnowiec — wprost Dworca.

DYREKCJA Seminarjum w Zawierciu podaje do wiadomości, że dnia 4 maja o godz. 5-ej popołudniu odbędzie się w Kancelarji szkoły ustny przetarg na wydzierżawienie pod pastwisko na rok 1932 gruntu szkolnego o obszarze 7 ha na Borowem Polu. Bliższych informacyj udziela Kancelarja szkoły.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-34. Redaktor odp.: Józef Oskólski.